

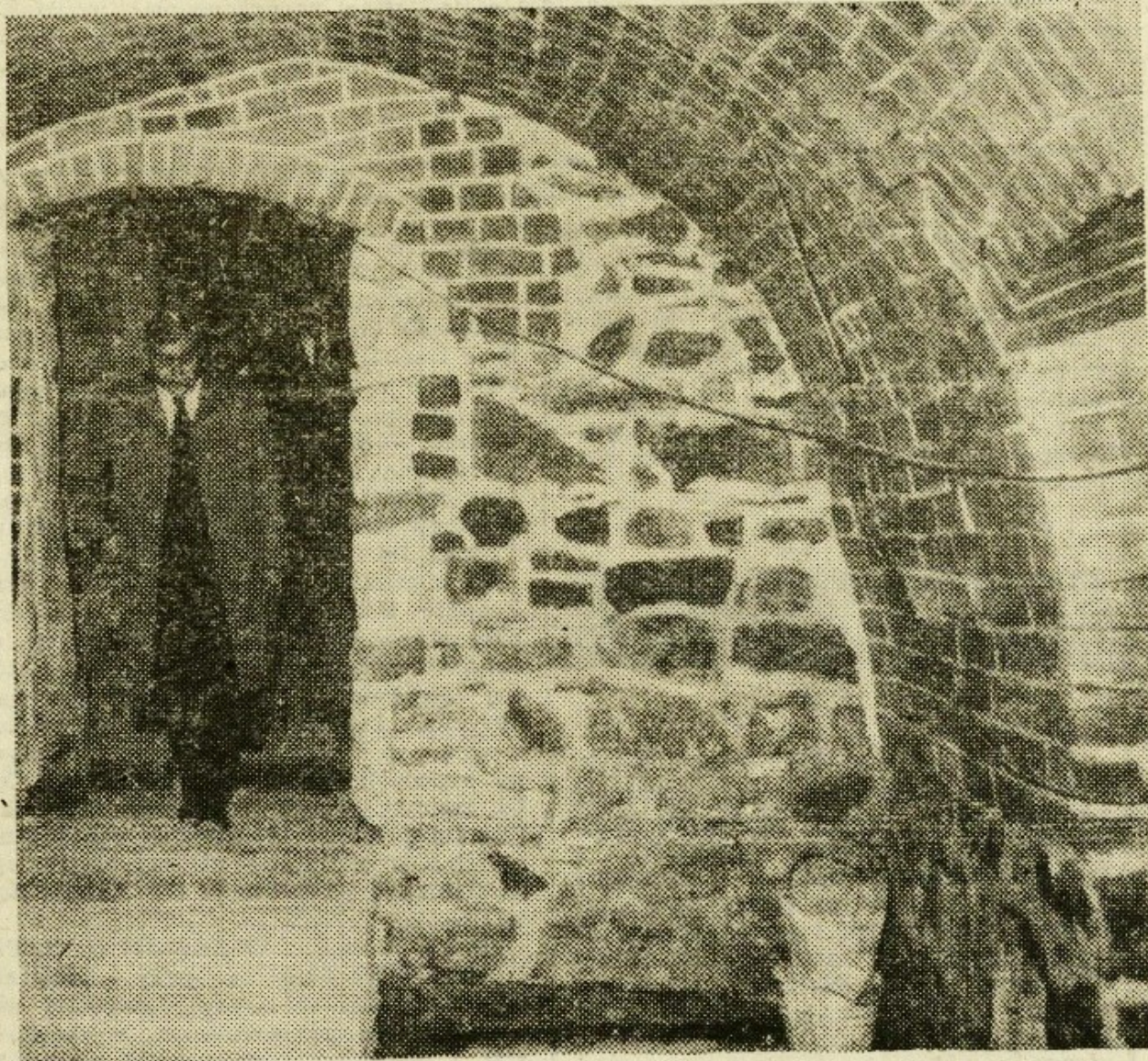
Piwnica  
Staromiejska  
w Krośnie

1985 -  
1990

Opr. Adrian Krzanowski





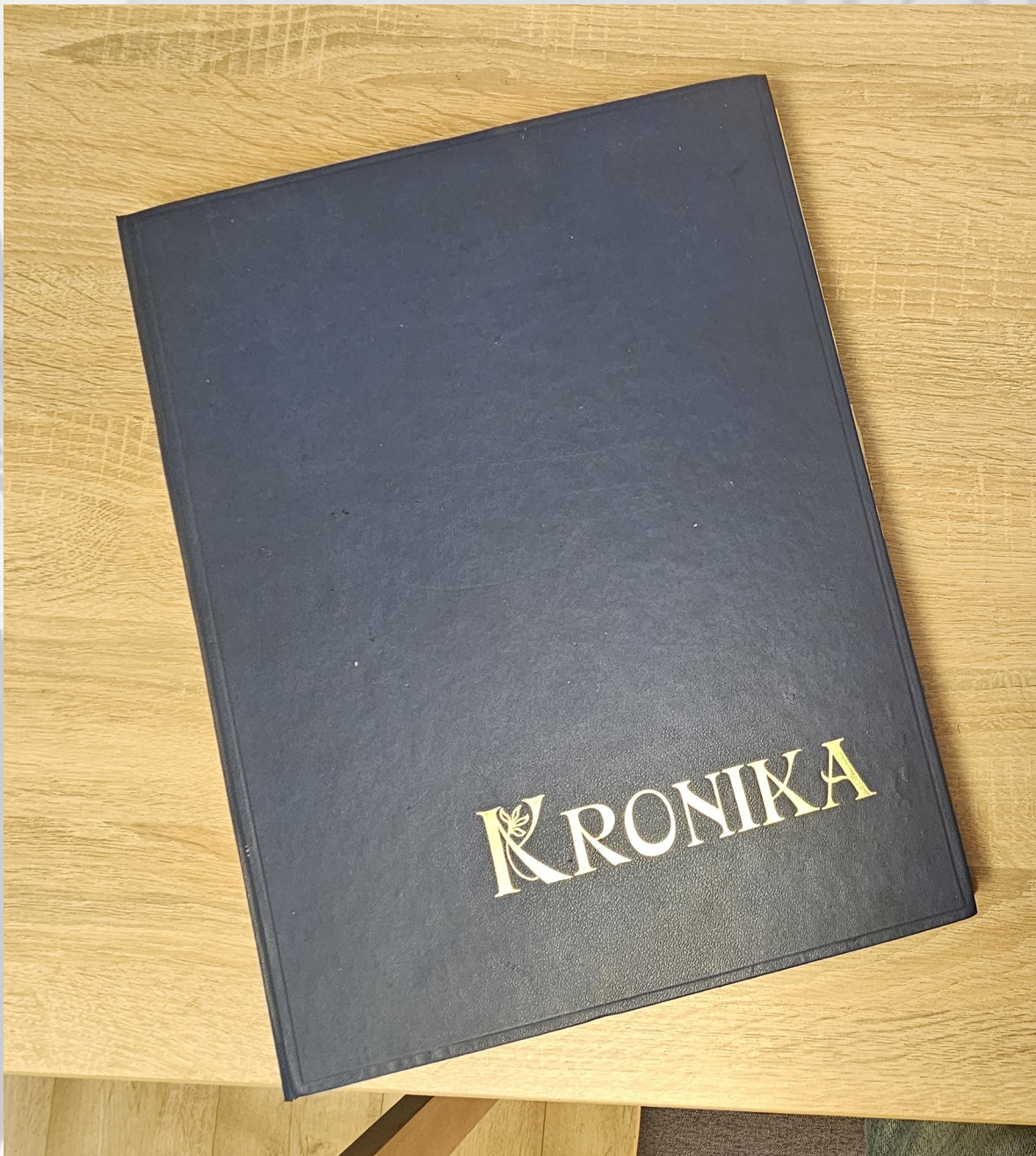


W wyremontowanych i odrestaurowanych już piwnicach pod kamienicą Rynek 6 a w przyszłości także 5 znajdą pomieszczenia placówki kulturalne m. in. biuro organizacji imprez k.o., kawiarnia, kameralna sala koncertowa. W kamienicy narożnej powstaje KMPiK, na strychach pracownie plastyczne i fotograficzne. Wszystko to ma dać w przyszłości, oczekiwane przez mieszkańców Krosna, Centrum Kulturalne.

Fot. J. Bryła

**Podkarpacie**  
**27.10.1983**









Loteria fantowa cieszyła się powodzeniem, nie tylko wśród dzieci.



Z wielkim zainteresowaniem spotkały się koncerty zespołów zawodowych jak i amatorskich.

## W KROŚNIE



### „CZARNOWA TYGODNIA”

OD KILKU LAT, co roku podczas wakacji, dla przyrodnych i młodzieży pozostającej w mieście jest w Krosnie organizowany blok imprez artystycznych i rozrywkowych oraz pod hasłem „Wakacje w mieście”.

— Czy to hasło-slogan nie odstrasza ludzi od tego typu wypoczynku — zwracają się z pytaniami do kierownika Zespołu Miejskich Drużyn Kultury w Krosnie Jerzego ARLETA.

— Samo hasło, oczywiście, w swej wymowie, niewiele

### Wakacje w mieście

le oblicza atrakcji. Bo jak już wspomnieliśmy podczas wakacji to najlepiej poza miastem. To jednak na marginesie. Hasło to, rozpracowano w kraju w 1985 r. Między do sprawy podzielił poważnie. W ciągu tych dwóch letnich miesięcy wakacyjnych przedstawiono kulturę regionalną. Głównie robiliśmy to poprzez prezentację artystycznych zespołów regionalnych. Nie brakowało równocześnie imprez sportowo-rekreacyjnych. Wszystkie te imprezy odbywały się na obszarach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

— A obecnie? — W ub. r. imprezy o charakterze artystycznym i rozrywkowym przeniesiliśmy do centrum miasta — do rynku oraz Klubu Techniki ZUN. W tym celu, bez względu na pogodę, wyjeżdżaliśmy, jak nie padał, mamy więcej publiczności. Na obszarach MORSR porzuciły imprezy sportowo-rekreacyjne.

— Wzrostła panie imprezach organizowanych w Klubie Techniki ZUN. Jaki one mają charakter?

— Naszaliśmy je włączając w rozrywkowo-filmowy.

Odbywały się w każdy sobotę w organizatorach tych programów jest znany, młodzieży i dorosłym. Aleksander Małyk. W naszym górze na Małyk. To chyba najlepszy świadek o powodzeniu imprez rozrywkowo-filmowych. Dodam, że podczas letnich wakacji przedstawił serię ich będącym, m. in. ratony rozrywkowo-kabaretowe.

— Coś na wstępie krakowskiej Przynny pod Baranami?

— Oczywiście, żeby było to choćby namiętnie.

— Powróćmy do estrady, Czy tyka folklor? — Nie dawaliśmy się deprecjonowaniu tylko folkloru. Chcieliśmy, według naszych założeń — powrócić do „miejscowości”. Ale również, oczywiście, trzymał się, czy nie, diabelskiej, była możliwa, wstrząs, dać sobie. Ponadto, w tym czasie, poprzedzającym, było to „Lato w mieście” 22 Lipca. W tym czasie, przedstawiliśmy szeroki program „Wakacje w mieście”. Tak, żeby wszyscy mogli się zabawić, od dzieci do dorosłych, czuć się społeczeństwa.

— Rozumiem, że będzie to program specjalny, niezależnie od bloku imprez „Lato w mieście”.

— Tak. Szczęśliwie tego programu, znalazł zainteresowani na placach.

— A teraz coś dla ciała?

— Długo imprez sportowo-rekreacyjnych pod hasłem „Wakacje w mieście”, dla dzieci i młodzieży, przeżył, imprez na kolonjach i obozach przyrodniczych MORSR.

— Marzyłby się mi, w dniach, kiedy będzie lato, oglądanie, jakich, ciekawej, wystaw, będzie, na, ciekaw, starość, czy coś w tym rodzaju.

— Wystawy artystyczne, przynajmniej w BWA, odbywać się, zgodnie, z wczesniej, szymi, chęćmi. Niech się, pan, więc, nie, spodziewa, niespodzianek.

— Czyli, tradycyjnie, jak inne, placówki, kulturalne, będą, miały, wakacje. To, prawdziwe.

— Na to, wygląda.

Rezm: (ca)



## LATO W MIEŚCIE.

Organizowane przez ZMBSK podczas wakacji dają krosnianom możliwość atrakcyjnego spędzenia wolnych chwil.

## Sprostowanie

W ROZMOWIE tygodnia zatytułowanej „Wakacje w mieście” w przeprowadzonej z dyrektorem — nie z kierownikiem, jak błędnie podaliśmy — Zespołu Miejskich Drużyn Kultury w Krosnie Jerzym Arletem, wkładło się nie zamierzona przez nas przekłamania. Sprawa dotyczy niestosownie sformułowanego ostatniego pytania, które

nie powinno brzmieć: — Czyli tradycyjnie już placówki kulturalne i galerie zajmujące się działalnością wrażliwą, nie licząc nas, specjalnie nie turcza podczas wakacji? I odpowiedź dyrektora: — Na to wygląda.

Tymczasem w Mieście za-

mieszczytnym w „Podkarpaciu” nr 28 z 11 lipca br. pytanie to postawiono niewłaściwie. Z tego też powodu wynikało nieporozumienie, jakoby wszystkie placówki kulturalne w Krosnie nie były robity podczas wakacji. Wobec powyższego, wszystkich Czytelników i zainteresowanych przeproszamy.

**PODKARPACIE 7**

Lato'85



Dyrektor  
Zespołu  
Miejskich  
Domów  
Kultury  
**Jerzy Arlet**

— Wspomniał pan o imprezach organizowanych w Klubie Techniki ZUN. Jaki one mają charakter?

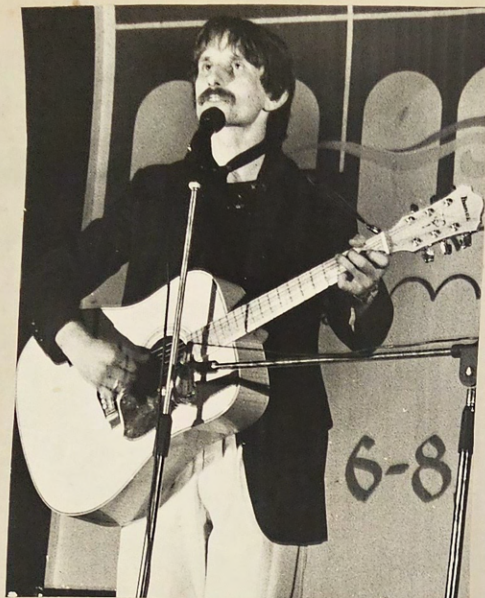
— Nazwaliśmy je wieczorami rozrywkowo-filmowymi.

Odbywają się w każdą sobotę, a organizatorem tych programów jest znany iluzjonista z Rzeszowa, Aleksander Małyk. W zeszłym roku na każdą tego typu imprezę było więcej chętnych niż miejsc w klubie. To chyba najlepiej świadczy o powodzeniu wieczorów rozrywkowo-filmowych. Dodam, że podczas tegorocznych wakacji przedłużeniem ich będą nocne maratony rozrywkowo-kabaretowe.

— Coś na wzór krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”?

— Życzymy sobie, żeby była to choćby namiastka...





DNI  
KROSNA



miesięcznik społeczno kulturalny **PROFILE** ISSN-0137-8430 nr indeksu — 37067



Dni Krosna

Tradycyjny był program Dni Krosna '85 i tradycyjnie też nie dopisała pogoda. Z jesennymi chłodem zmniejszając publiczność podziwianych artystów zawodowców w amfiteatrum znacząco w rozstawionych wokół oczyszczalni i nadwiślańskich woli, zaczęły się w stranki woławszkiego przegadania. Oczekując nasza swoje chwasty, las uszem iat „Dania” z Krosniańskich iat Suda, zakwitły gwiazdki regionalnym estrady, ramami i profesjonalnej kabarety. Zwyczajowo odbywała się tutaj impreza, sportowe oraz cze. Zaskakujących dla miasta wpisano do księgi.

Z nowości trzeba wymienić chrząst bojowy i artysty głównego organizatora Krosniańskich Dni — Zespołu Miejskich Dniów Kultury. W festiwalu ofiarnościowej piwnicy staromiejskiej noc zezdała się spiewaniu poezji, co samo w sobie odżyliśmy nie jest, ale na pewno jest przeciwwaga dla folklorystyczno-estradowego modelu ulicznego przez domy kultury z niezastąpionym WDK na czele. Wynika z tego krosniańskich i stał się wspaniałym „uściskiem”. Dziś wybrało ambitnie swój Młody Miód z grona. Śmiałości organizatorów nie ma — ale tak z braku siły, bo i niecałkiem małego województwa, jak przed nieco więcej audytorium. Organizatory stawiali na oświetlenie miłośnikami Krosna ze światowej czele, ponieważ i wybory Młody Miód zamieszkały do strażniczek.

Główny sprawca festiwalu Dni Krosna Zespół Miejskich Dniów Kultury napracował się przede wszystkim nad ubarwieniem tradycji. Główny ten festiwal jeszcze obywateli atrakcyjną costronnością, gdyż nad Wisłokiem nie schodziły z lamów pracy kulturalnej. (tę)



Tuzie z kolei „Dni Krosna” jak co roku odbywały się w dniach od 6 IX — 8 IX, w rocznicę wyzwolenia miasta Krosno. Na program obchodów złożyły się występy zespołów profesjonalnych jak również amatorskich. W obchodach nie zabrakło także zespołów folklorystycznych. Barwnie i wesoło przebiegała szakinada przygotowana przez młodzież krosniańskich szkół, zwłaszcza prowadzona przez gościńnię przebywających w Krosnie. Zbigniewa Książka Krzysztofa Litwina. Wybrano najpiękniejszą krosniankę, a w nowo otwartej Piwnicy Staromiejskiej odbyła się „Noc poezji śpiewanej”

**Dni Krosna: 6-8 września 1985**





# DNI KROSNA



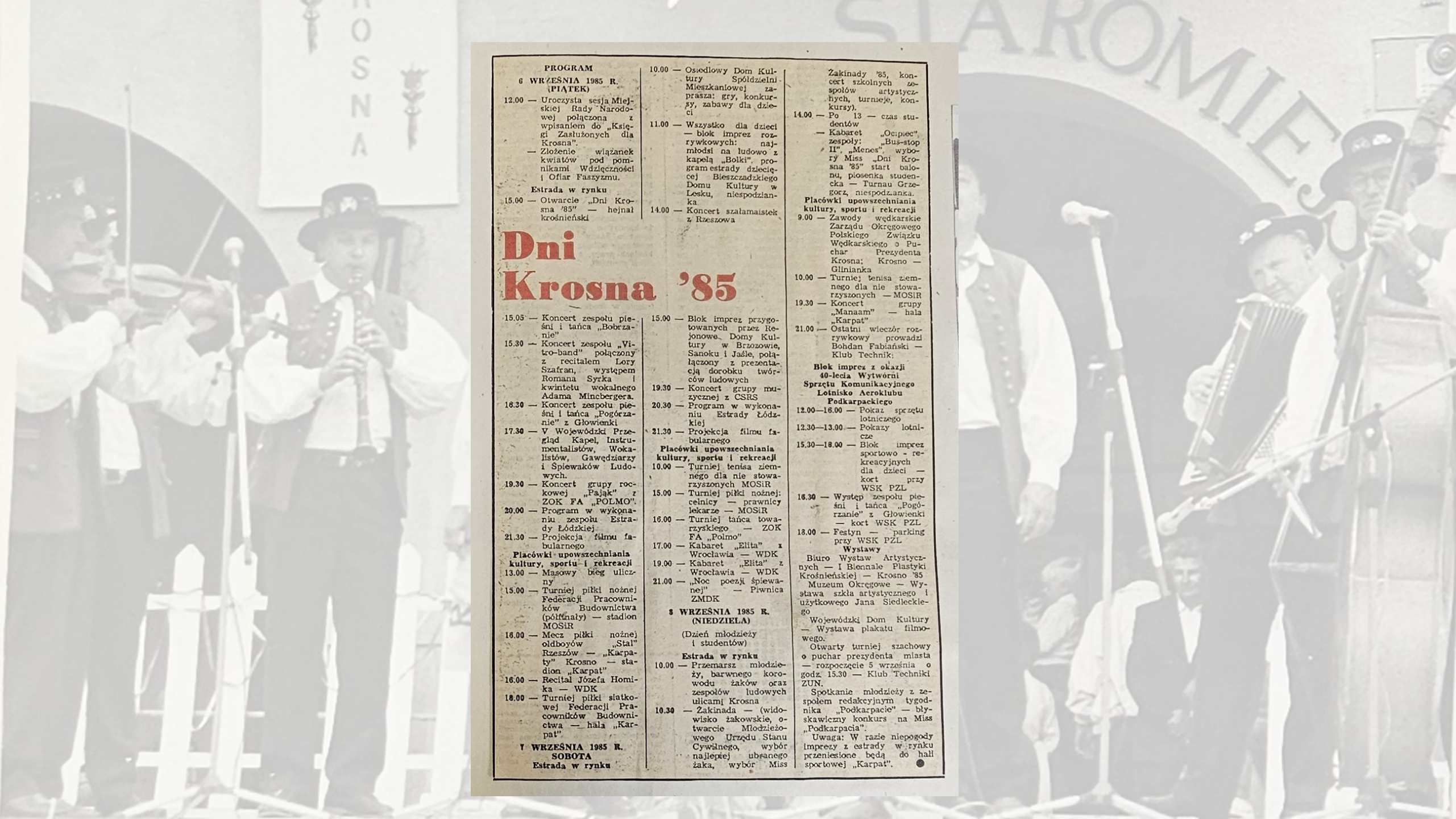
# PODKARPACIE

TYGODNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
 Nr 36 (766) Rok XV Krośno 5 września 1985 r. PL ISSN 0208-743X Cena 15 zł

**PROGRAM**  
**6 WRZEŚNIA 1985 R. (PIĄTEK)**  
 12.00 — Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej połączona z wpisaniem do Księgi Zastulonych dla Krośna  
 — Złożenie wianek kwiatów pod pomnikami Wdzięczności i Ofiar Faszystów.  
**Estrada w rynku**  
 15.00 — Otwarcie „Dni Krośna '85” — hejnał krośnieński  
 15.03 — Koncert zespołu piosenki i tańca „Bobrzańskie”  
 15.30 — Koncert zespołu „Vito-band” połączony z recitalemi Leży Szafran, występem Romana Szyka i kwintetu wokalnego Adama Minobergera.  
 16.30 — Koncert zespołu piosenki i tańca „Popórzańskie” z Gliwienki  
 17.30 — V Wojewódzki Przegląd Kapel, Instrumentalistów, Wokalistów, Gawędziarzy i Śpiewaków Ludowych  
 19.30 — Koncert grupy rockowej „Pajaki” z ZOK FA „POLMO”  
 20.00 — Program w wykonaniu zespołu Estrady Łódzkiej  
 21.30 — Projekcja filmu fabularnego  
**Piaćówki upowszechniania kultury, sportu i rekreacji**  
 10.00 — Turniej tenisa ziemnego dla nie stowarzyszonych MOSIR  
 15.00 — Turniej piłki nożnej kobiet — prawdy lekarze — MOSIR  
 16.00 — Turniej tańca towarzyskiego — ZOK FA „Polmo”  
 17.00 — Kabaret „Elita” z Wrocławia — WDK  
 19.00 — Kabaret „Elita” z Wrocławia — WDK  
 21.00 — „Noc pioski śpiewanej” — Pivnica GMDK  
**8 WRZEŚNIA 1985 R. (NIEDZIELA)**  
 (Dzień młodzieży i studentów)  
**Estrada w rynku**  
 10.00 — Przemarsz młodzieży, barwnego kosciołu śaków oraz zespołów ludowych ulicami Krośna  
 10.30 — Zakładka (widowisko żakowskie, otwarcie Młodzieżowego Urzędu Stanu Cywilnego, wybór najlepszej ubarowanej śaka, wybór Miss Zakładny 85, koncert zróznych zespołów artystycznych, turniej, konkursy, konkursy)  
 14.00 — Po 15 — czas studentów  
 — Kabaret „Ospolec” z zespołu „Bus-stop i Mene” wybrany Miss „Dni Krośna '85” startu solonu, piosenka studentka — Turniej Grzegorz niepodziawka  
**Piaćówki upowszechniania kultury, sportu i rekreacji**  
 9.00 — Zawody wędkiarskie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Wędkiarskiego o Puchar Prezydenta Krośna: Krośno — Olmińska  
 10.00 — Turniej tenisa ziemnego dla nie stowarzyszonych — MOSIR  
 10.30 — Koncert grupy „Manam” — hala „Karpaci”  
 21.00 — Ostatni wieczór rozrywkowy prowadził Bohdan Fabiański — Klub Techniki  
**Blok imprez z okazji 40-lecia Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Lotnictwa Aeroklubu Podkarpaciego**  
 12.00—18.00 — Pokaz sprzętu lotniczego  
 12.30—13.00 — Pokazy lotnicze  
 15.30—18.00 — Blok imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci — kort przy WSK PZL  
 16.30 — Występ zespołu piosenki i tańca „Popórzańskie” z Gliwienki — kort WSK PZL  
 18.00 — Festyn parking przy WSK PZL  
**Wystawy**  
 Biuro Wystaw Artystycznych — I Biennale Plastyki Krośnieńskiej — Krośno 85  
 Muzeum Okręgowe — Wystawa szkła artystycznego i użytkowego Jana Świeckiego  
 Wojewódzki Dom Kultury — Wystawa plakatu Iluzowego.  
 Otwarty turniej szachowy o puchar prezydenta miasta — rozpoczęcie 5 września o godz. 15.30 — Klub Techniki ZUM  
 Spotkanie młodzieży z zespołem rockowym tygodnika „Podkarpacie” — blyskawiczny konkurs na Miss „Podkarpacie”  
 Uwaga: W razie niepogody imprezy z estrady w rynku przeniesione będą do hali sportowej „Karpaci”. ●







PROGRAM	
<b>6 WRZEŚNIA 1985 R. (PIĄTEK)</b>	
12.00	— Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej połączona z wpisaniem do „Księgi Zasłużonych dla Krosna”. — Złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikami Wdzięczności i Ofiar Faszyzmu. <b>Estrada w rynku</b> 15.00 — Otwarcie „Dni Krosna '85” — hejnał krosnieński
10.00	— Osiedlowy Dom Kultury Spółdzielni Mieszkanlowej zaprasza: gry, konkursy, zabawy dla dzieci
11.00	— Wszystko dla dzieci — blok imprez rozrywkowych: najmłodszy na ludowo z kapelą „Bolki”, program estrady dziecięcej Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku, niespodzianka
14.00	— Koncert szalaimatek z Rzeszowa
15.05	— Koncert zespołu piosenki i tańca „Bobrzańskie”
15.30	— Koncert zespołu „Vibro-band” połączony z recitalem Lory Szafran, występem Romana Syrka i kwintetu wokalnego Adama Minzbergera.
18.30	— Koncert zespołu piosenki i tańca „Pogórzanie” z Głownienki
17.30	— V Wojewódzki Przegląd Kapel, Instrumentalistów, Wokalistów, Gawędziarzy i Śpiewaków Ludowych.
19.30	— Koncert grupy rockowej „Pająk” z ZOK FA „POLMO”.
20.00	— Program w wykonaniu zespołu Estrady Łódzkiej.
21.30	— Projekcja filmu fabularnego
<b>Placówki upowszechniania kultury, sportu i rekreacji</b>	
13.00	— Masowy bieg uliczny
15.00	— Turniej piłki nożnej Pracowników Budownictwa (półfinały) — stadion MOSIR
18.00	— Mecze piłki nożnej oldboyów „Stal” Rzeszów — „Kacpaty” Krosno — stadion „Karpát”
16.00	— Recital Józefa Homika — WDK
18.00	— Turniej piłki siatkowej Federacji Pracowników Budownictwa — hala „Karpát”
<b>7 WRZEŚNIA 1985 R. SOBOTA</b> <b>Estrada w rynku</b>	
15.00	— Blok imprez przygotowanych przez Rejonowe Domy Kultury w Brzozowie, Sanoku i Jasle, połączony z prezentacją dorobku twórców ludowych
19.30	— Koncert grupy muzycznej z CSRS
20.30	— Program w wykonaniu Estrady Łódzkiej
21.30	— Projekcja filmu fabularnego
<b>Placówki upowszechniania kultury, sportu i rekreacji</b>	
10.00	— Turniej tenisa ziemnego dla nie starszych MOSIR
15.00	— Turniej piłki nożnej: celnicy — prawnicy lekarze — MOSIR
16.00	— Turniej tańca towarzyskiego — ZOK FA „Polmo”
17.00	— Kabaret „Elita” z Wrocławia — WDK
19.00	— Kabaret „Elita” z Wrocławia — WDK
21.00	— „Noc poezji śpiewanej” — Piwnica ZMDK
<b>8 WRZEŚNIA 1985 R. (NIEDZIELA)</b> (Dzień młodzieży i studentów)	
<b>Estrada w rynku</b>	
10.00	— Przemarsz młodzieży, barwnego korowodu i zespołów ludowych
10.30	— Zakładna (widowisko zakawskie, otwarcie Młodzieżowego Urzędu Stanu Cywilnego, wybór najładniejszego i ubojszego zaka, wybór Miss
14.00	— Po 13 — czas studentów — Kabaret „Ocypiec” zespoły: „Bus-stop II”, „Menes”, wybory Miss „Dni Krosna '85” start balonu, piosenka studencka — Turnau Grzegorz, niespodzianka.
<b>Placówki upowszechniania kultury, sportu i rekreacji</b>	
9.00	— Zawody wędkarskie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Wędkarskiego o Puchar Prezydenta Krosna; Krosno — Glinianka
10.00	— Turniej tenisa ziemnego dla nie starszych — MOSIR
19.30	— Koncert grupy „Manaam” — hala „Karpát”
21.00	— Ostatni wieczór rozrywkowy prowadził Bohdan Fabiański — Klub Technik
<b>Blok imprez z okazji 40-lecia Wytworni Sprzętu Komunikacyjnego Lotnisko Aeroklubu Podkarpackiego</b>	
12.00—16.00	— Pokaz sprzętu lotniczego
12.30—13.00	— Pokazy lotnicze
15.30—18.00	— Blok imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci — kort przy WSK PZL
16.30	— Występ zespołu piosenki i tańca „Pogórzanie” z Głownienki — kort WSK PZL
18.00	— Festyn — parking przy WSK PZL
<b>Wystawy</b>	
Biuro Wystaw Artystycznych — I Biennale Plastyki Krosnieńskiej — Krosno '85 Muzeum Okręgowe — Wystawa szkła artystycznego i użytkowego Jana Siedleckiego	
Wojewódzki Dom Kultury — Wystawa plakatu filmowego.	
Otwarty turniej szachowy o puchar prezydenta miasta — rozpoczęcie 5 września o godz. 15.30 — Klub Techniki ZUN.	
Spotkanie młodzieży z zespołem redakcyjnym tygodnika „Podkarpacie” — blyskawiczy konkurs na Mias „Podkarpacie”	
Uwaga: W razie niepogody imprezy z estrady w rynku przeniesione będą do hali sportowej „Karpát”. ●	





W dniu 03.X.85 r. odbyło się otwarcie nowego  
obiektu ZMBK. „PIWNICY STAROMIEJSKIEJ”,  
otwarcia dokonali: I sekretarz KM PZPR

Adolf Marczak

i Prezydent M. Krosna

Zbigniew Piotrowski wraz

z Radnymi MRN.

Uroczystość otwarcia „Piwnicy Staromiejskiej”  
uświetnił recital poetycki Leszka Bługosza.





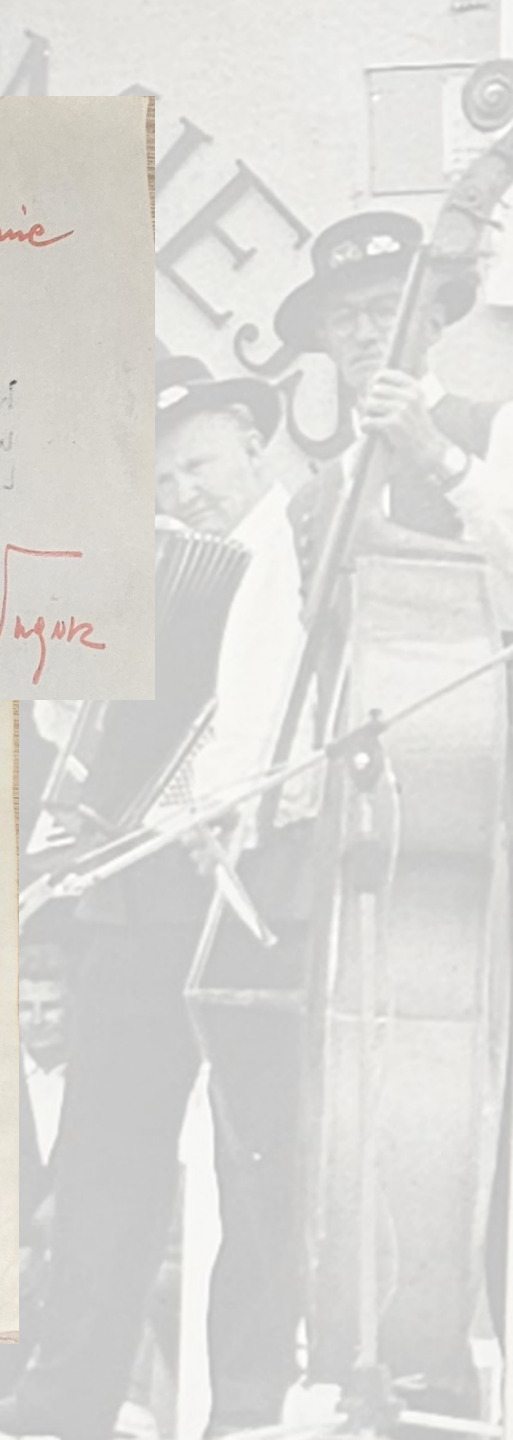
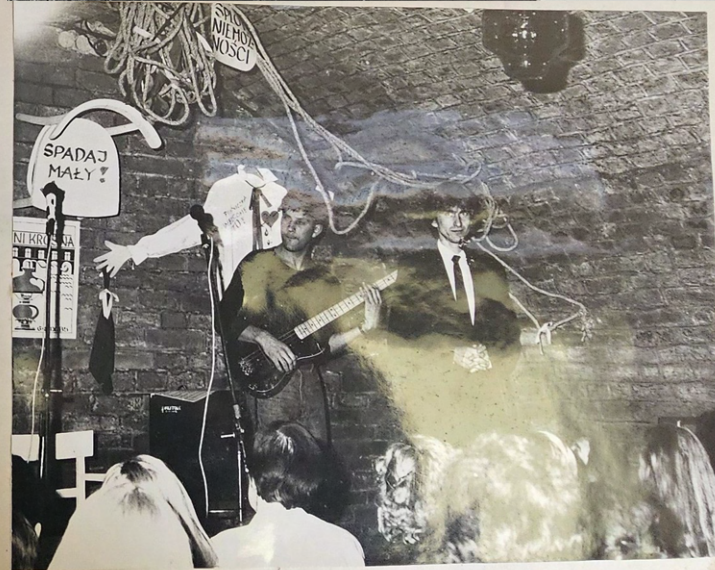
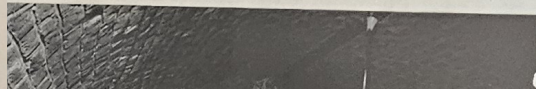




Serdusie dostajemy z rozkosza  
wasza - skromni sluzi!

Wszystkiego najlepszego w  
przyszlosci!!!

Jenski Dlugosz





## W „Piwnicy Staromiejskiej”

# BEZ KOMPLEKSÓW

Rozmawiamy z Krzysztofem Dubielem, kierownikiem klubu „Piwnica Staromiejska”.

— „W kulturze pracuje się dla satysfakcji a nie dla pieniędzy” — twierdzi człowiek z rysunku wiszącego nad twoim biurkiem.

— Autorem rysunku jest nasz klubowy plastyk. A wyeksponowałem go, bo faktycznie odzwierciedla naszą pracę.

— Na czym polega, twoim zdaniem, specyfika pracy w kulturze?

— U nas nie ma pojęcia: pracy od siódmej do trzeciej. Taka praca jest niemożliwa, byłaby wręcz absurdalna. Tutaj trzeba być od rana do późnej nocy i nikt z tego powodu nie ma żadnych pretensji. Chcemy żeby nasze imprezy „wypalały”, miały swoich odbiorców, cieszyły się zainteresowaniem.

— Czy tylko z tych powodów powstała „Piwnica Staromiejska”?

— Założyliśmy, że „Piwnica” nie będzie klubem działalności aktywnej. Ale zaistnieć w świadomości odbiorców musimy proponować imprezy ciekawe, budzące zaufanie publiczności. Staramy się przez występy znanych wykonawców zainicjować własnych, rodzimych twórców. „Piwnica Staromiejska” będzie nie tylko przekazywaniem wartości kultury, ale przede wszystkim ośrodkiem kulturotwórczym.

— Cel chwalebny, czy jednak możliwy do wykonania?

— Staram się być optymistą, myślę, że cele jakie stawiamy sobie i innym leżą w naszym zasięgu. Otóż w Krośnie twórcy kultury spotykają się rzadko, okazjonalnie.

Chcemy aby dzięki „Piwnicy” poczuli się pewniejsi, zintegrowani.

— Zatem co proponujecie?

— W „Piwnicy Staromiejskiej” mogą się spotykać młodzi autorzy zrzeszeni w Klubie Młodych Pisarzy „Pogórze”. Nawiązaliśmy kontakt z Krośnieńskim Towarzystwem Fotograficznym, którego członkowie swoje fotografie będą mogli eksponować w salach klubu. Już nawet na tej bazie wiele można wspólnie zorganizować. Natomiast w perspektywie zamierzamy również powołać kabaret literacki, kino młodych.

— Kto to będzie robił?

— Jak to kto? Wbrew pozorom chętnych do współpracy jest wielu. Dam przykład pierwszy z brzegu: Działamy dopiero dwa tygodnie, a już wspólnie ze słuchaczami Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego zorganizowaliśmy udany wieczór poezji śpiewanej. Właśnie w oparciu o ludzi ze studium chcemy stworzyć teatr poezji. Są chęci i możliwości, trzeba je tylko rozsądnie wykorzystać.

— Wiem, że w klubie jest obecny nie tylko amatorski ruch kulturalny?

— Działamy od trzeciego października. W ciągu dwóch tygodni naszej pracy w „Piwnicy Staromiejskiej” odbyły się cztery imprezy w wykonaniu profesjonalnym. Między innymi gościli u nas Leszek Długosz i zespół „Pod Budą”. Zainteresowanie było spore i zachęca do dalszej pracy. Zresztą nasza pierwsza klubowa propozycja — „Noc Poetów” — zainspirowała młodzież ze studium do przygotowania i wystawienia własnych o-

fert kulturalnych.

— Jakie imprezy profesjonalnych wykonawców będziemy mogli oglądać w najbliższym czasie?

— Nawiązaliśmy kontakty z teatrem „Stu” i teatrem tarnowskim. Chcemy żeby przynajmniej raz w miesiącu znany aktor prezentował u nas monodram. Podobnie dzieje się w innych dziedzinach. Z jednej strony dobry wykonawca, z drugiej odbiorca, który aktywnie uczestniczy. Tak najkrócej można scharakteryzować to co robimy.

— Ale czy starczy, może już nie tyle sił, co środków. Wszak działalność kulturalna kosztuje i to kosztuje sporo?

— Jestem optymistą i mam nadzieję, że klimat przychylności ze strony władz, zarówno miejskich jak i wojewódzkich, będzie towarzyszył naszym poczynaniom. Do wygrania mamy dużą sprawę — stworzenie w Krośnie ośrodka kulturotwórczego.

— Na zakończenie może kilka słów o samym klubie?

— „Piwnica Staromiejska” jest klubem Zespołu Miejskich Domów Kultury. Można bez cienia wątpliwości stwierdzić — jego oczkiem w głowie.

Mieścimy się w piwnicach z szesnastego wieku. Przerabiano je dwukrotnie, pierwszy raz w wieku siedemnastym, a później w dzieśmiennastym stuleciu. Dysponujemy powierzchnią 235 metrów kwadratowych. Nasza baza lokalowa wcale nie ustępuje innym tego typu placówkom w kraju.

— Czego życzyć „Piwnicy Staromiejskiej” na początku jej działalności?

— Przychylności i zapału, które do tej pory dominują w naszej pracy.

Rozmawiał: (ak)

# Kierownik Klubu „Piwnica Staromiejska” Krzysztof Dubiel





W dniu 11.X.1985 r. odbył się  
wieczór autorski Jana Tulika  
Laureata nagrody im. Stanisława  
Piętaka.

## „PIĘTAK” DLA KROŚNIANINA

O tym, że literacka nagroda im. Stanisława Piętaka nobilituje twórcę, nikomu przypominać nie trzeba. Niektórzy twierdzą nawet, że od „Piętaka” zaczyna się zasadniczy etap w pracy twórczej każdego autora. Zasadną laureat tej nagrody zawsze mieli do powiedzenia dużo więcej niż inni. Ich literackie propozycje zasługują na szczególną uwagę.

Nagrodę im. Stanisława Piętaka przyznaje się co roku dla najbardziej i najlepszych autorów. Na dobrą sprawę ma ją na swoim koncie prawie każdy, liczący się aktualnie w naszym kraju pisarz czy poeta.

Tegorocznym laureatem nagrody literackiej im. Stanisława Piętaka został Jan Tulik z Krośna. Jury jego książkę poetycką „Budzenie licha” uznało za najbardziej ciekawą propozycję poetycką w tym roku. Tulik okazał się lepszy od pozostałych „konkurentów” choć ubiegających się o wyróżnienie było wielu. Poza tym warto dodać, że Jan Tulik jest pierwszym w południowo-wschodniej Polsce laureatem tej nagrody.

O nagrodzonej książce Jana Tulika pisaliśmy w jednym z czwartkowych wydań naszej gazety. Teraz może kilka słów o samym laureacie.

Zadebiutował mając trzydzieści lat w 1981 roku „Zderzeniem w C-darze”. W rok później ukryły wydany „Ocalone drzewo”. Obie książki zostały pozytywnie przyjęte przez czytelników. Zarówno pierwsza jak i

druga książka poetycka Jana Tulika oprócz przychylnych ocen otrzymała także nagrody. Pierwszą uhonorowano nagrodą za najlepszy debiut, zaś „Ocalone drzewo” nagrodą literacką im. Ryszarda Miłczewskiego — Bruno „Tulik” połączył w swej twórczości — stwierdzono wtedy — poezję jako stan umysłu i akt mowy, subtelność i wręcz — trudność z dużą kulturą literacką, autentyczność i tradycję”. To było, a co nas czołga?

Trudno przepowiadać na podstawie trzech dobrych i ciekawych książek, gdzieś trzy złożone w wydawnictwach. Warto jednak zwrócić uwagę na pewien — moim zdaniem — istotny szczegół. Otóż Tulik nigdy nie widział siebie w roli poety. Wprawdzie czasami pisywał wiersze, ale jak sam twierdzi: „kto ich nie pisze”. Z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że w tym przypadku liczyła się erupcja wybitnego. Podobno zaskoczyła nawet samego autora. Efekt był piorunujący. W 1977 roku debiut prasowy na łamach „Prometeja”, a w dwa lata później złożenie w wydawnictwie pierwszego tomiku. Jest żywym zaprzeczeniem wielu młodych latami gromadzących z mozołem wiersze na debiutanckie tomiki. Tulik pisze wiele, ale ciekawość Jego propozycje, warte są przemyśleń.

W Krośnie mieszka od dwunastu lat. O „przez poezję zajmuję” się krytyka literacka. Przez prozę jest prezesem KKMP „Tęgorze” w Krośnie. Żonaty, ośmiu dzieci.

(ak)

## Jan Tulik

### Epitafium mistrza Bułhakowa

### Płyta Tadeusza Peipera czyli wciąż awangarda

Kup mnie  
proszę cię — ja stara  
zdezelowana  
płyta gramofonowa  
z melodią  
„Miłość ci wszystko wybaczy”

Kup...  
to przy mnie szlochał  
Peiper  
dogorywając w przytulku  
dla obłąkanych —  
kup...

Miał przestrelone dłonie i stopy —  
powiedział cudzoziemiec przechodząc  
Małą Bronną  
Zrobił to Piłat przed burzą  
która miała obmyć krwawe ślady  
z jego prawicy podanej na zgodę  
przy pożegnaniu

Potem wszedł księżyc i Piłat  
wraz ze swym wiernym psem  
badali krater martwego morza  
by móc nie uwierzyć

I stało się:  
Piłat i pies  
woleli oszaleć  
jak nakazano

Wszystko przez ten  
martwy księżyc



# Kultura W... piwnicy

W OSTATNIM CZASIE Krosno wzbogaciło się o kolejną placówkę kulturalną. W ramach rewaloryzacji Starówki, 3 października br., w rynku otwarto „Piwnicę Staromiejską”. Placówka ta organizacyjnie weszła w skład Zespołu Miejskich Domów Kultury.



Otwarcie „Piwnicy Staromiejskiej”, jedynej tego typu na Podkarpaciu, w której zabytkowych wnętrzach o powierzchni ponad 300 metrów kwadr. urządzono m. in. salę widowiskową na 100 miejsc, przyczyni się zapewne do ożywienia życia kulturalnego w mieście. Krosno, za sprawą zresztą władz polityczno-administracyjnych, doczekało się placówki — nie powiem, że na miarę krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”, bo mógłbym zapeszyć — gdzie w atmosferze siedemnastowiecz-

nych murów z przyjemnością wysłuchamy koncertu, czy recytalu popularnych i lubianych artystów.

Pracownicy ZMDK mają ambitne plany. Oprócz wszelkiego rodzaju imprez artystyczno-kulturalnych, chcą, żeby w placówce tej na bieżąco coś się „działo”. Z inicjatywy Krośnieńskiego Towarzystwa Fotograficznego zorganizowana zostanie stała galeria popularyzująca osiągnięcia znanych w kraju fotografików. Ponadto będą mieli gdzie się zbierać członkowie Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy „Pogórze”, jak również słuchacze Państwowego Studium Kulturalnego i Bibliotekarskiego — twórcy cieszących się wśród młodzieży szkolnej du-

żym zainteresowaniem tzw. wieczorów klubowych.

Żeby informacja była pełna, dodam, że nad piwnicą znajduje się pomieszczenie po byłej „Desie”. Z czasem zostanie otwarta tu stylowa kawiarenka.

A obecnie? „Piwnica Staromiejska” zaczęła swoją działalność z wysokiego „c”. Imprezą inauguracyjną był recital Leszka Długosza z Krakowa (na zdjęciu). Też zresztą „piwnicznika”.

(cz)

Podkarpacie  
17.10.1985



**JESLI WIERZYĆ** statystyce, to Krośno ma kilkanaście placówek kulturalnych, służących zaspokajaniu duchowych potrzeb mieszkańców. Jak na 40-tysięczne miasto — nie tak znów mało. W rzeczywistości jednak tylko kilka z nich dysponuje jaką taką bazą i prowadzi widoczną działalność. Powojenne czterdziestolecie nie przyniosło, niestety, w sferze kultury dokonań, dających się porównać z osiągnięciami w innych dziedzinach życia. Bo czyż zaspokaja aspiracje stolicy województwa jedno kino, mieszczące się w zbudowanym w 1899 r. obiekcie „Sokola”.

## Szansa w piwnicy?

permanentnie remontowanym, modernizowanym za pomocą dużych nakładów? Czy można nazwać placówką na miarę potrzeb Wojewódzki Dom Kultury, zajmujący stare, ciasne wnętrza dawnego Domu Górnik? A gnieżdżąca się w obiekcie kwalifikującym się do rozbiórki Wojewódzka Biblioteka Publiczna? Kultura przez lata całe spychana była na dalszy plan, brakowało jej siły przebicia, kolejne generacje władzy zbyt były zafascynowane rozwojem przemysłu, budownictwa. Kiedy wreszcie narodziła się koncepcja budowy centrum kulturalnego w Krośnie, w sprawę włączył się kryzys i plany trzeba było przesunąć na czas nieokreślony.

Z konieczności więc tworzenie warunków dla rozwoju kultury odbywać się musi metodą małych kroków. Okazuje się ona zresztą dość skuteczna. Za sukces uznać należy uruchomienie w wyremontowanej zabytkowej hali targowej Biura Wystaw Artystycznych z okazalą salą ekspozycyjną. W kamienicy narożnej Rynku prowadzone są prace renowacyjne, po ich zakończeniu ma tu powstać Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Jest to kwestia 1986 roku.

Niedawno przekazano do użytku obiekt, który ma szansę wpisać się trwale w pejzaż kulturalny Krośna. Są to wnętrza i podziemia nabytkowej kamieniczki, sąsiadującej ze słynną „Wójtowską”. Obszerne, wspaniałe sklepienie piwnice, wygląd i wielkość konkurują mogą z podobnymi, słynnymi w Polsce piwnicami krakowskiego Rynku. Wymagają jeszcze, co prawda, pewnych prac kosmetycznych, wystroju, zainstalowania urządzeń sanitarnych, lecz już teraz nadają się wspaniale do organizowania ciekawych kameralnych imprez artystycznych.

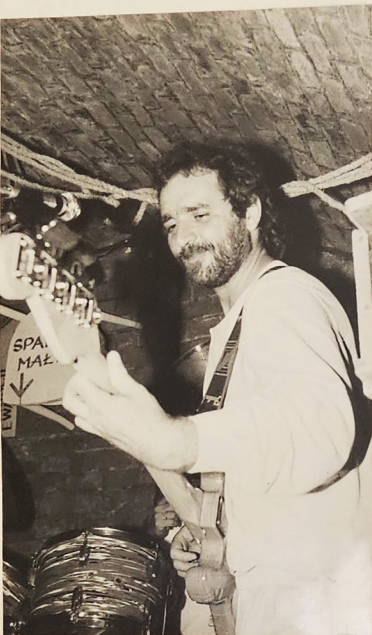
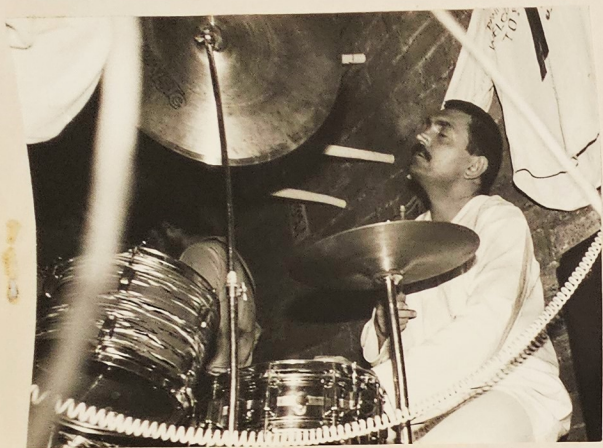
Możliwość tę wykorzystuje z powodzeniem Zespół Domów Kultury w Krośnie — użytkownik lokalu. Na inaugurację działalności zaproszono Leszka Długosza — jego koncert przyjęty został bardzo ciepło. Z kolei urządzono mieszkańców występem zespołu „Pod Buda” który jak oświadczył Andrzej Sikorowski — szef grupy, czuł się tu tak jak u siebie w domu. Piwnice udokumentowały w pełni swoje walory akustyczne, niepowtarzalny nastrój, toteż koncert był dużym przeżyciem dla miłośników dobrej piosenki!

Kierownictwo nowej placówki zapowiada dalsze ciekawe imprezy i to zarówno dla odbiorców o gustach spokojniejszych, jak też dla młodzieży. Być może, piwnica wzbogaci się o dalsze, sąsiadujące z nią pomieszczenia, zajmowane obecnie przez handel i Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków. Byłoby to wówczas prawdziwy kompleks kultury, ożywiający pustawę i trochę ponure centrum Starówki, zapewniający rozrywkę na poziomie profesjonalnym. Z dużą uwagą śledzić będziemy działalność „Piwnicy Staromiejskiej”. A przy okazji może warto pomyśleć o jakiejś ładnej, wiążącej się z historią miasta nazwie dla tej placówki?

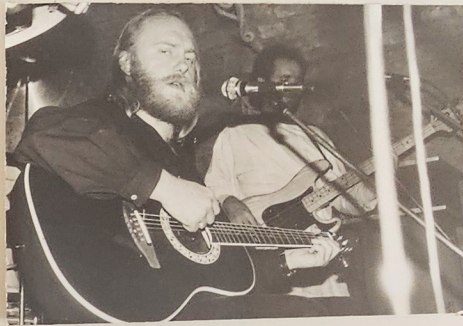
(a)

Podkarpacie  
31.10.1985





Dishevelled  
za Viktor Piskunov  
atrodferg  
Pod BUDA,



Anna Tretov  
Igor Zivnina  
Anatoly Ivanov  
Igor Abramov  
Mikhailov

Кроско 15. X. 85



# „DOPÓKI JESTEM...”



W dniu 1985.10.08 w „Pawnicy Staromiejskiej” odbyło się widowisko poetyckie pt. „Dopóki jestem”, zorganizowane przez słuchaczy PSKO i B w Krośnie. Duet Anny Jamroz i Grzegorza Kalinowskiego przedstawił ciekawy program poetycki zasługując na brawa żywo reagującej publiczności.





**Najlepsze**

**mydło na świecie**

tylko najlepszy produkt zachwyca i nie pozwala zapomnieć o sobie.




Z podziękowaniami za:  
- gorącą atmosferę  
w "piwnicznej chłodni"  
"niekwestyjny" koncert  
20.11.2011 (w swiętoch)


9.11.11  
gitaro  
Cezary

"Prace  
Słp"


Najlepszy duet w Polsce w niepowtarzalnym spektaklu gitarowym



Nagroda Specjalna X Festiwalu Jazz Juniors '85 w Krakowie



CEZARY RAY



PIOTR SOSZYŃSKI

Półtoragodzinny porażający spektakl Flamenco-jazz-blues-pastisz.  
Oryginalne kompozycje. Perfekcja wykonania. Wirruzenia improwizacji.  
Najbardziej i najlepsze gitary akustyczne w Polsce.

Studenckie Centrum Kultury "NURA" w Krakowie  
ul. Dotyńska 9G, tel. 201241 w. 17, 20





Dnia 22 X 1985r gościliśmy  
Ewę Czajkowską, aktorkę Teatru Tarnowskiego  
im. J. Solskiego z monodramem  
Hollywood czyli Świsły Las

Powstanie z "Hollywood"

Drigunde

Elnefloska

Krosno 22. X. 85





Wicher wieje  
Wicher wieje  
Wolnosc musi puscic  
Maj Zmldy  
-85-



# „BUDOWAŁAM BARYKADE”

W dniu 1985r. 11.07. odbyło się widowisko poetyckie  
pt. „Budowałam barykadę” wg. M. Świrszczyńskiej.  
W programie brali udział słuchacze Studium  
Nauczycielskiego w Krośnie.







Fot. JAN GRUDYSZ

Stanisław Fryc

## Próba wyjścia

Odkąd istnieje w Krośnie artystyczna „Piwnica Staromiejska” ludzie zawsze przed nią przystawali i wpatywali się w zawieszoną u jej wejścia ogromną plandemę z programem. A była na niej, jak dotąd, i grupa „Maanam”, i Długosz, i „Budka Suflera”, i laureat tegorocznej Famy, grupa jazzowa „Super Duo”, i Cohen w interpretacji Zembałego, i „Wały Jagiellońskie” i nawet dyskusje o Piłsudskim. Przypatrzywszy się, odczytywali ludzie na głos nazwiska, komentowali. Nie wszyscy jednak wstępowali po bilety, chociaż fama glosiła i nadal glosi, że ta krosnińska „Piwnica Staromiejska” to ma być coś na wzór krakowskiej Piwnicy „Pod Baranami”.

Piwnica jest stara, bo szesnastowieczna, ma 234 metry kwadratowe i nie ustępuje pod tym względem innym tego typu piwnicom w kraju. Wchodzi się do niej przez oszklone i zakratowane drzwi. Tuż za nimi znajduje się wyszczelony dywanami i obwieszony paprotkami hall. W nim, pod ścianą, komfortowe fotele i błyszczące politurem biurka. W kącie solidny magnetofon stereo, z którego płyną dyskotekowe przeboje.

Za halliem ciasne pomieszczenia biurowe, a z lewej strony schody prowadzące na dół, do Piwnicy. Za ostatnim schodkiem, zaraz z prawej strony, pierwsze piwniczne pomieszczenie z autentyczną, starą studnią napełnioną wodą i przykrytą solidną kratą. W ścianach wgłębienia na żarówkę, pod ścianą obstawiona fotelami tawa. Na niej paczka papierosów, pełna petów popielniczka, długopis i jakieś poznaczone tu i ówdzie kartki i napisy. Po drugiej stronie ławy wyjście na krótki korytarz, a za nim coś w rodzaju piwnicznej kawiarni, tyle że jeszcze nie ukończony, bo chociaż zastawionej stolikami, to jednak pozbawionej barku. Za tym drugim trzecie i najważniejsze z piwnicznych pomieszczeń. Sala widowiskowa z owalnym zaokrąglonym sufitem i półmetrowym podwyższeniem, przed którym ustawiono w kilku rzędach te kilkadziesiąt krzesel.

Ze robota wra. poznać nie tylko po kopiaistej popielniczce, bo i po kręcących się po pomieszczeniach ludziach, i po odgłosach fortapianu, dochodzących gdzieś zza zamkniętych drzwi nie otwartej jeszcze części Piwnicy. Wra ta robota dopiero od dwóch miesięcy, niemniej jednak kierownik Piwnicy, Krzysztof Dubiel ma o czym opowiadać.

„To co w tej chwili zaczynamy to długotrwały proces, który ma doprowadzić do integracji całego naszego środowiska kulturalnego. Chcielibyśmy bowiem, żeby Piwnica była miejscem kulturotwórczym, w którym spotykać by się mogli systematycznie ludzie kultury i robić, oczywiście nie tylko dla idei, coś wartościowego. Chcielibyśmy tego tym bardziej, że dotąd nie było w mieście jakiegos w miarę kameralnego miejsca, w którym mogłyby się takie spotkania odbywać. I jeżeli już się one nawet odbywały, to bardzo sporadycznie, bo tylko z okazji Dni Krosna czy też Krosnińskich Spotkań Teatralnych.

Sama idea zorganizowania Piwnicy zrodziła się jeszcze przed dwoma laty, kiedy to krakowska „Desa” przejęła krosnińskie piwnice, zrobiła w nich remont i urządziła swoje salony wystawowe. Urządziła i zaczęła wystawiać, ale w Krośnie nie ma do tego tradycji i interes nie szedł, więc „Desa” zrezygnowała. Piwnicę przejął Zespół Miejskich Domów Kultury i zaczęły się rozmowy na temat utworzenia czegoś w rodzaju piwnicy artystycznej, skupiającej życie kulturalne miasta.

Rozmowy trwały długo, tak że piwnice przejęliśmy na dobre dopiero w tym roku, na dwa tygodnie przed Dniami Krosna. Wzięliśmy się wtedy ostro do roboty, żeby zdążyć na czas, na święto miasta. Czynnym społecznym, głównie z pomocą przyjaciół udało nam się w końcu zrobić co trzeba i przygotować odpowiednio Piwnicę, choć tylko sam dół.

Siódmego września zorganizowaliśmy w ramach Dni Krosna „Noc poezji śpiewanej” z udziałem Zbigniewa Książka i innych krakowskich poetów. Impreza cieszyła się dużą popularnością, co przekonało nas, że programy tego typu są miastu potrzebne. Więc zaraz po Dniach Krosna wzięliśmy się znowu do roboty i sprowadziliśmy dodatkowe wyposażenie. Nie jest ono jeszcze takie jak powinno być, ale nie mieliśmy wtedy specjalnego wyboru, bo pozostało nam wtedy już tylko wejść z tym, co żeśmy zciągnęli, albo czekać. Tak więc weszliśmy i trzeciego października odbyło się uroczyste otwarcie Piwnicy z udziałem sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR — Adolfa Marczaka i prezydenta Krosna Zbigniewa Piotrowskiego, a potem inauguracyjny koncert grupy muzycznej Leszka Długosza, na który przyszło sporo ludzi.

Oczywiście nasza działalność nie polega tylko na sprowadzaniu znanych w kraju profesjonalistów, chociaż staramy się udowodnić, że i my potrafimy pokazać u siebie to co w kraju najlepsze. Nie tylko zresztą dla samego pokazania, ale i po to, by uwrażliwić naszą publiczność i nauczyć ją odbierania muzyki czy w ogóle sztuki.

Nie zapominamy przy tym wszystkim o stałych, typowo krosnińskich formach działania. Nie ma u nas warunków, żeby powstał Dyskusyjny Klub Filmowy, więc zorganizowaliśmy Kino Młodych. Są to projekcje wybranych filmów, po emisji których odbywa się nad nimi dyskusja z udziałem psychologa i przyznać muszę, że ludzie chętnie z nim rozmawiają. Działa też w Piwnicy Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy „Pogórze”, którego spotkania połączone są z wieczorami poezji któregoś z członków klubu. Funkcjonuje też Krosnińskie Towarzystwo Fotograficzne, które łączy swoje spotkania z pokazami przeżycy z zagranicznych wojaży, a w grudniu prezentować ma w Piwnicy swoją stałą galerię fotografii. Odbywają się też projekcje bajek dla dzieci i dyskoteki.

Organizujemy na miesiąc od czternastu do siedemnastu imprez, tak że niektórzy mówią nawet, że to za dużo, ale jakoś się wyrabiamy. Nie tylko wyrabiamy, bo chcemy się dodatkowo zająć teatrem, uruchomić Scenę Jednego Aktora, a pomóc nam w tym powinna stać współpraca z krakowskim Teatrem STU i kontakty z teatrem tarnowskim. Z ich pomocy chcielibyśmy robić w przyszłości jeden lub nawet dwa spektakle teatralne miesięcznie.

Piwnica powstawszy natrafiła na określony „grunt”, który jest o wiele mniej podatny na „artystyczną penetrację” niż ten w Lublinie czy Krakowie. Stąd też na imprezy do Piwnicy chodzą przede wszystkim ci, którzy „zarazili się” kiedyś imprezami podobnego typu, oglądającymi właśnie w tych wyżej wymienionych miastach. Chodzi też na nie gromadnie młodzież, dla której występy znanych w kraju wykonawców są zawsze dużą atrakcją.

Tak więc afiszowane na plandemę imprezy generalnie rzecz biorąc udają się, ale zdarzają się też przykre „wpadki”. I tak to „Budka Suflera” miała tylko jeden koncert, miast zaplanowanych dwóch po prostu dlatego, że na dwa nie było chętnych. Rozreklamowane zawczasu „Wały Jagiellońskie” w ogóle nie musiały przyjeżdżać, bo zakłady pracy nie dopłaciły swoim pracownikom do biletów, które zresztą są chyba trochę za drogie.

Mimo powodzenia imprez klimat do działania nie jest więc najlepszy i jest to nawet jakby wkalkulowane w koszty funkcjonowania Piwnicy skoro zarabiał ma ona na każdej z imprez profesjonalnych 60 proc. z tego, co w nią włożyła, ale dzieje się tak zdaje się nie tylko w Krośnie. Ważne jest jednak, że Piwnica działa, że jej rozwój ożywić może życie kulturalne miasta, uczynić je mniej zaściankowym. Symptomy tego zjawiska w postaci dobrej frekwencji na imprezach już są, ale to dopiero początek. Niemniej próba wyprowadzenia Krosna na szersze wody życia kulturalnego kraju została podjęta, a że jest ona trudna to wiadomo. Bo chociaż „Piwnica Staromiejska” ma trochę wspólnego z Piwnicą „Pod Baranami” to, na razie, ich porównywanie nie ma specjalnego sensu. Stał też zapytany o to Krzysztof Dubiel odparł krótko: „Nie, nie chcemy być równą”. Dobrze by jednak było, żeby stało się to jak najszybciej.



8 01. 1986 r.



ByłO bardzo MIKO

LINAS !!!  
oo

WALDEK BARANOWSKI

LESZEK PIKAT

AFTER BLUE S  
SZCZECIN







KROSNO 2.7.86.

JARREK  
SMIETANA  
gitara

Jacek Muniak  
sax.





## ROZMOWA TYGODNIA

O TYM, że od 1970 roku istnieje i działa na Podkarpaciu Krośnieńskie Towarzystwo Fotograficzne wiedzą ci, którzy zawodowo lub amatorsko parają się fotografowaniem. O działalności towarzystwa — przy okazji wystaw miejscowych fotografików czy też dorocznego konkursu fotograficznego — informowaliśmy czytelników. Obecnie, kiedy towarzystwo (dzięki uprzejmości dyrekcji Zespołu Miejskich Domów Kultury, a także pomocy władz Krosna), otrzymało w Piwnicy Staromiejskiej jedno

## Sztuka fotografowania

z pomieszczeń na własną galerię, czas, żeby szerzej napisać o jego planach i zamierzeniach. Powód jest jeszcze jeden. W br. towarzystwo będzie obchodziło jubileusz 15-lecia. Obchody te rozpoczęto w zeszłym roku wystawami czasowymi (oczywiście, we własnej galerii), Jana Jurka ekspozycją pn. „Studium przyrody” i równie ciekawą wystawą Stanisława Patera, którą zatytułowano „Pierwszy krok w kolorze”.

— Własna galeria — mówi przez towarzystwa, Jan Grudysz — pozwala nam na systematyczne organizowanie wystaw, a dzięki temu częściej możemy prezentować swój i fotografików krajowych dorobek społeczeństwu. Nie oznacza to, oczywiście, że w minionych 15 latach pracowaliśmy tylko od wystawy do wystawy. Byliśmy

„widoczni” tak w regionie, jak również w kraju.

— Zaczęliśmy od działalności wystawienniczej. Czego więc w najbliższym czasie mogą oczekiwać interesujący się fotografią?

— Wymienię choćby najbliższe ekspozycje, których autorami w kolejności będą: Tadeusz Gierlach z Krosna, Zbigniew Tomaszczuk z Warszawy, Bogdan Myśliwiec z Tarnobrzega, Bogdan Prystrom z Olsztyna, Roman Timofiejuk z Gdańska, Janusz Nowacki z Poznania. Jednocześnie dążymy do zacieśnienia współpracy z tymi ośrodkami w kraju, które mają sporo do powiedzenia

w dziedzinie fotografii. Mam na uwadze wspólne organizowanie plenerów fotograficznych, seminariów itp.

— Pozostaliśmy na razie na własnym podwórku. Co dla miasta, dla krosnian interesujących się niełatwą przecież sztuką fotografowania?

— Proponujemy co miesiąc spotkania w galerii w ramach tzw. wieczorów fotograficznych. Chcemy, żeby w spotkaniach uczestniczyli znani w kraju fotograficy. W maju, z okazji naszego jubileuszu, otworzymy wystawę okolicznościową. Zaprezentujemy na niej dorobek towarzystwa. W jesieni natomiast, wspólnie z fotografikami z Częstochowy, zorganizujemy plener w Beskidach.

— A co z tego mają wasi sympatycy?

— Chcę właśnie o tym mówić. Otóż w WDK prowadzimy poradnictwo z zakresu umiejętności fotografowania. Podczas minionych ferii byliśmy organizatorami pleneru dla dzieci i młodzieży. Tej działalności bynajmniej nie zawężamy do samego Krosna. Organizujemy wystawy fotograficzne w Jaśle, planujemy także w Sanoku. Spotykamy się z młodzieżą i dorosłymi np. w klubach seniora. Współpracujemy z Biurem Badań i Dokumentacji Zabytków.

— Porozmawiajmy teraz o waszej działalności poza regionem. Wiem, że „wypłynęliście” już na szersze wody.

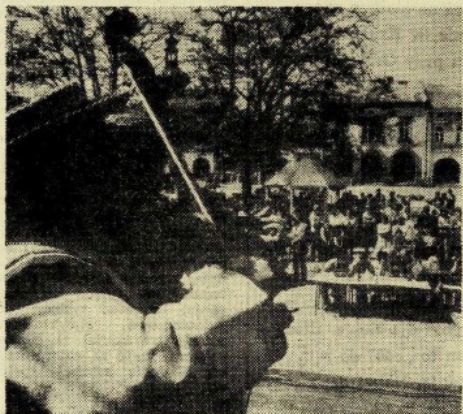
— Mówiąc o tym, trzeba podkreślić, że członkowie towarzystwa są zapraszani na ogólnopolskie plenery fotograficzne. W takim pienerze będziemy uczestniczyć m. in. na Wybrzeżu. Współpracujemy z Centralnym Ośrodkiem Metodyki Upowszechniania Kultury czy Pałacem Kultury w Poznaniu. Nawiazaliśmy — to się datuje już od lat — bliskie kontakty z fotografikami słowackimi, reprezentującymi Casovia Fotoclub w Koszycach i podobny klub działający w Bardejowie. A o tym, że nas widzą i doceniają, niech świadczy fakt, iż podczas tegorocznego Międzynarodowego Pleneru Fotograficznego Krajów Nadbałtyckich nasze towarzystwo będzie reprezentowane przez dwóch członków.

(s)

Podkarpacie  
20.02.1986



## Festyn

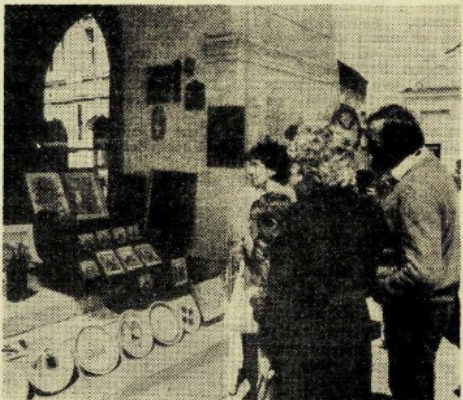


Trzy dni, od 9 do 11 maja, w ramach Robotniczego Festynu proponowano społeczeństwu Krosna kulturalną rozrywkę w różnych, lekkich formach od zabawy pod gołym niebem, połączonej z loterią fantową, po film wyświetlany w rynku, wystawy i kiermasze. Swoje prace wystawili ludowi twórcy-amatorzy z Podkarpacia, a także, po raz pierwszy Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury działające w naszym mieście.

Na estradzie wzniesionej w rynku (szkoda, że w obokurnym sąsiedztwie plotu, odgradzającego remontowaną narożną kamienicę) bawiły widzów zespoły folklorystyczne, kapele i śpiewacy ludowi. Tamże występowały harcerskie zespoły oraz studencki zespół Wyższej Szkoły Technicznej w Koszycach „Herald”; z zaprzyjaźnionego miasta przyjechali także fotograficy, by przedstawić w artystycznej fotografii Krosno.

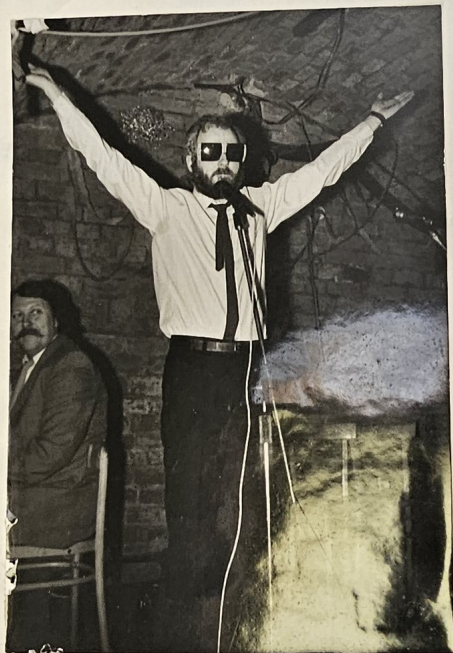
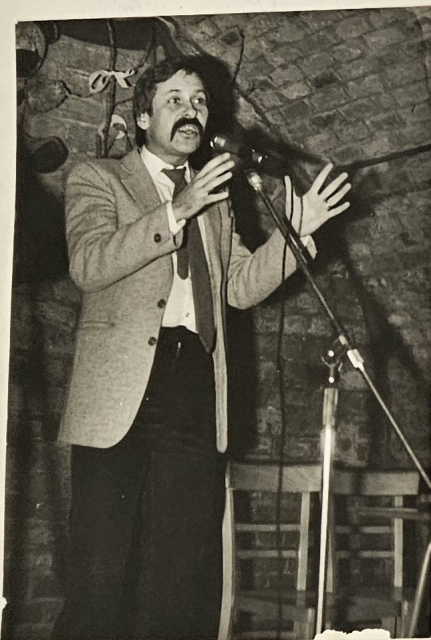
W Piwnicy Staromiejskiej odbyła się Noc Poezji Spiewanej, a w Zespole Szkół studenci PSKOIB urządzili wspaniałe zabawy dla najmłodszych z kiermaszem lalek.

Fot. J. Bryła



**Podkarpacie**  
**22.05.1986**





Serdeczne witania  
wyzszy chlebny

Stanisław Zygmunt

Krzysztof Piasecki

# Kabaret „Pod Egidą”

Krzysztof Piasecki i Stanisław Zygmunt



MAJĄC PERSPEKTYWĘ WIZYTY POWTÓRNEJ

DZIEKUJEMY!

ZA MIŁE PRZYJĘCIE I OBIĘCUJEMY, ŻE WIZYTA №2  
BĘDZIE JESZCZE BARDZIEJ SYMPATYCZNA

ZA „JASZCZURY”

=

ZA „GALICJĘ”

E. Jurek  
B. Olkucki  
L. Grochot  
B. Olkucki

Lidia Grochot  
Ryszard Brauer  
Ewa Jurek  
Bogdan Olkucki

**Kabaret „Galicja” i Jaszczury**

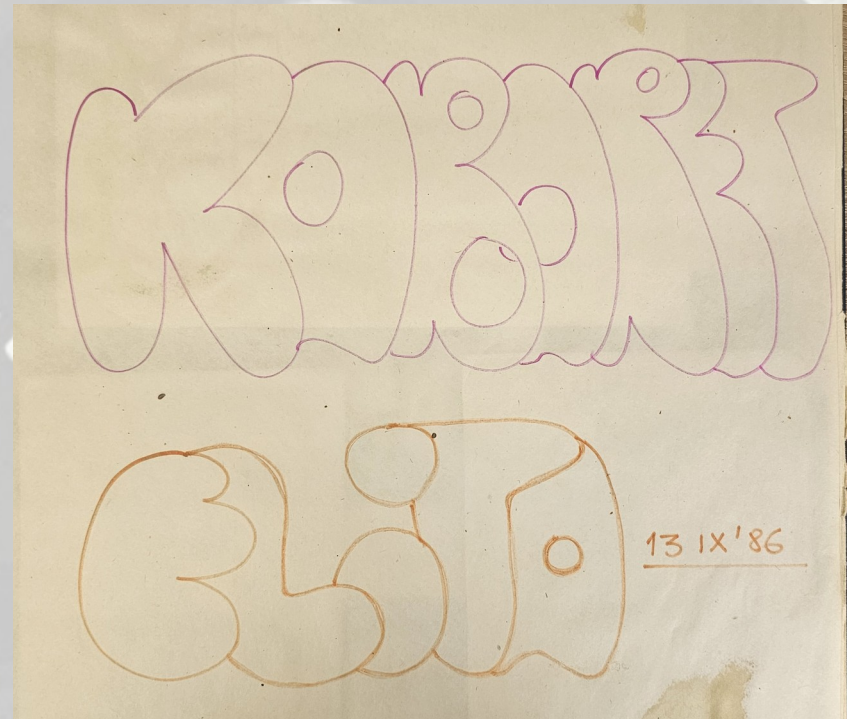
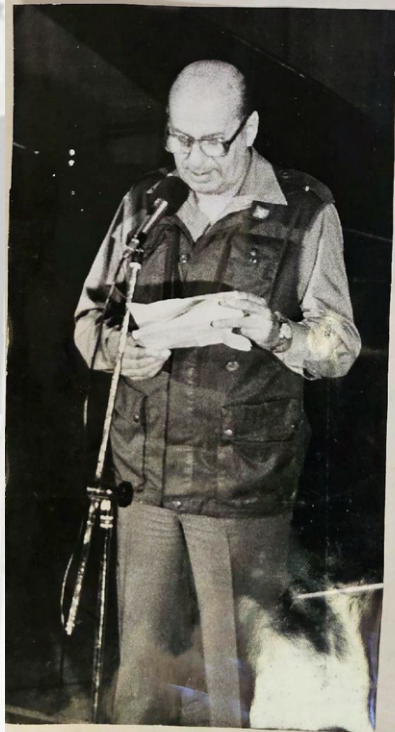




UROCZyste OTWARIE  
DNI KROSNA  
12-14-IX-1986r.











DNIE KROSNA  
12-14-IX-1986r.







DAI  
KROSKA  
'86.





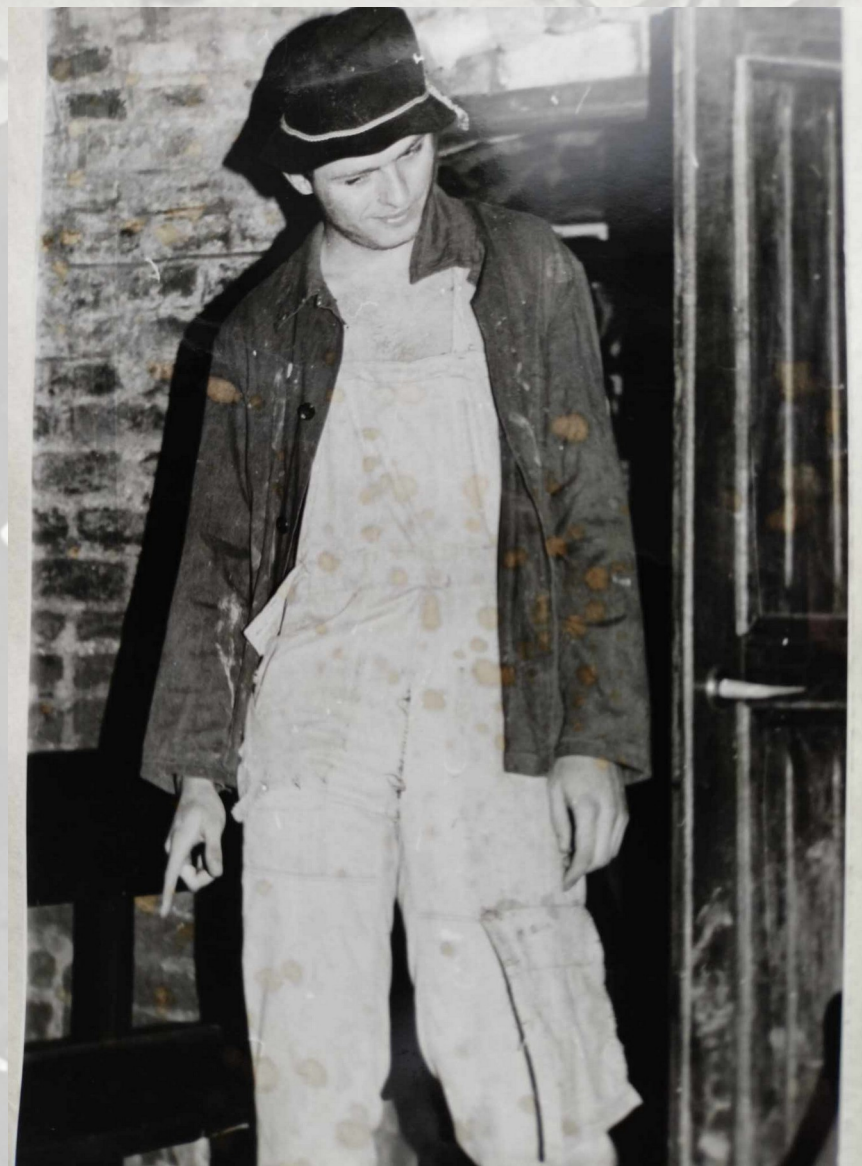
# PIWNICA DLA BIBLIOTEKARZY

Przez najmy nie Bibliotekarzy odbyło się w „Piwnicy historycznej” u aktorów i aktorek wykryto duże talenty, była nawet piosenkarka (co zostało widzieć na zdjęciu). Łatwo utrzymana była w formie kabaretu i miała charakter programu telewizyjnego. Duże brawa zebrano także komed. - muzyczne, która przedstawiała scenki komed. - muzyczne po parowie i przyjęcia. Były dowcip i humor, ale wszystko skończyło się dobrze. Było dużo i chyba wszyscy bawili się dobrze.



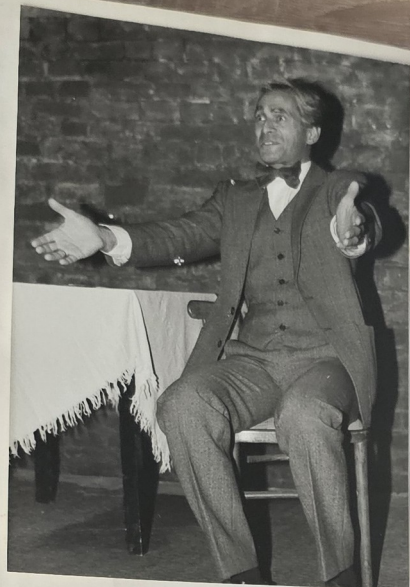
Źródło: Kronika PPSKAKiB





Źródło: Kronika PPSKAKiB





Dyskusja o naszym  
 najważniejszych sprawach — szkoda, że  
 nie można ich załatwić od ręki. Na razie  
 trzeba się po prostu skupić na własnej  
 przyszłości

Język

5.10.1986



W dniu 5.10.86. ODBYŁ SIĘ  
 SPEKTAKL JERZEGO ZELNIKA.





# Z PIWNICZNEJ PERSPEKTYWY

Centrum, słowo biorące swój rodowód w języku łacińskim, oznacza środek, ośrodek, punkt, miejsce, w którym koncentruje się jakaś działalność. Tyle słownikowe wyjaśnienie. Natomiast jak w praktyce dochodził się autentycznego centrum, o to najlepiej zapytać Krzysztofa Dubiel i jego współpracowników. Dubiel chce żeby wszystko kręciło się wokół „Piwnicy Staromiejskiej”, którą kieruje. Kiedy ponad rok temu rozmawiałem z nim, twierdził, co nie zdarza się często, że postawiony cel osiągnie. Szczegrze powiedziałszy, mój entuzjazm był znacznie mniejszy.

## MINĘŁO KILKANASIE MIESIĘCY

— Na pewno przez ten czas, jaki dzieli nas od powstania „Piwnicy”, weszliśmy w krajobraz miasta — mówi K. Dubiel. — Choć nie chciałbym się jeszcze rozliczać z tamtymi słowami. Rok to mało, żeby ocenić. Wszak wiele zapoczątkowanych przez nas procesów ciągle formuje się, nabiera nowych kształtów.

Kiedy Dubiel i jego współpracownicy przystępowali do pracy, postanowili: „Stworzymy w „Piwnicy Staromiejskiej” ogniskową wszelkich wórczych poczynań w mieście”. Żeby jednak osiągnąć ten cel, potrzeba ludzi. Z kolei zainteresowani nie przyjdą sami, wartaloby zatem sprokować. I zaczęło się...

Od ponad roku miłośnicy teatru mogą oglądać cykliczne monodramy teatralne. Najczęściej prezentują się aktorzy tarnowskiego teatru, ale nie tylko oni. Ze swoimi spektaklami w „Piwnicy” gościli między innymi: Ewa Czajkowska, Monika Wojciecha, Jerzy Zelnik. Nieco wcześniej od teatralnych wystartowały imprezy literackie. „Noce poezji śpiewanej” były pretekstem do występów i spotkań z Elżbietą Adamską, Andrzejem Poniedziałkim, Stanisławem Klawe, Wacławem Juszczyńskim, Maciejem Zembalym, Zbigniewem Książkiem i innymi. Nie obyło się także bez krośnieńskiego akcentu w sprawach literackich. A takim były niewątpliwie publiczne prezentacje dorobku Jana Tułika, Aleksandra Migo, Janusza Goidy. Natomiast występy gigantów jazzu (m. in. Janusza Munika i Jarosława Smetany) chyba na długo pozostaną w pamięci wielbicieli tej muzyki. W „Piwnicy” postarano się o nieco odmienniejsze spojrzenie na film. Większość prezentowanych obrazów fabularnych dotyczyła zjawisk patologii społecznej (narkomania, alkoholizm, zagrożenia współczesnego człowieka). Jednak nie filmowe projekcje stanowiły zasadniczy i jedyny punkt kinowych poczynań. Film wprowadzał do dyskusji, którą prowadził psycholog. Wprowadził do dawna w naszym mieście nie gościł Jan Pietrzak, jednak na brak rozrywki kabaretowej narzekać nie można. Nie bez udziału ludzi z „Piwnicy” powstał taki obraz. Wreszcie wystawy plastyczne i fotograficzne dopełniają całości. Choć nie do końca. Nie wolno zapominać o cyklu imprez dla dzieci, udział w imprezach kulturalnych miasta i województwa. Wprawdzie nigdy statystyka nie daje nawet części obrazu kultury, ale sto dwadzieścia imprez w ciągu roku mówi samo za siebie. A tyle zorganizowano w „Piwnicy Staromiejskiej”.

## CO Z TEGO?

Takiego pytania nie unikniemy w naszych rozważaniach. Przyjmijmy zatem pozycję sceptyka i ponarzekajmy.

Zarzut pierwszy. Zgoda, występy impresaryjne przyciągają publiczność, ale ich presynt prowadzi do biernego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Zamiast odbiorcy wórczego, mamy do czynienia z mechanicznym.

Uwaga druga. Czy aby w Krośnie funkcjonowanie tego typu placówki znajdzie wystarczającą akceptację społeczną? Przecież idea piwnic kojarzy się z ośrodkami wielkomijskimi.

Wreszcie zarzut trzeci. A może „Piwnica Staromiejska” to jeszcze jedna placówka upowszechniania kultury nastawiona na masową produkcję nikomu niepotrzebnych składanek estradowych. Takich nie brakuje.

Mysle, że na powyższe zarzuty zgrupowani wokół „Piwnicy” mogą dać wiele odpowiedzi świadczących o zupełnie innym pojmowaniu sprawy. Przede wszystkim imprezy organizowane w zabytkowych podziemiach mogą osiągnąć ograniczoną liczbę gości. Zaś nie przychodzą oni tutaj li tylko w poszukiwaniu rozrywki łatwej i przyjemnej. Czy to „Noce poezji śpiewanej”, czy też dyskusje filmowe i monodramy teatralne zachęcają do odwiedzenia tych, którzy w występie, spotkaniu, projekcji poszukują wzbogacenia własnych zainteresowań. Zaś klimat najmłodziej placówki kulturalnej do takich wrażeń jest łagodniejszy, niż choćby masowe uczestnictwo w dużej sali widowiskowej. Co do społecznej akceptacji środowiska, najwięcej do powiedzenia będą mieli stali bywalcy, niejako współtwórcy „Piwnicy”. A krąg tych ostatnich rośnie i warunkuje w najbliższej przyszłości stworzenie własnych zespołów. Czyli od cudzej inspiracji do własnej twórczości. Wcale poważnie rozważa się powołanie choćby kabaretu literackiego opartego na własnych siłach i możliwościach. W „Piwnicy” znalazł miejsce Krośnieński Zespół Kameralny. Z inicjatywy członków zespołu, młodzież krośnieńskich szkół otrzymuje muzyczną historię muzyki. Pomysł polega na tym, że poszczególne okresy w jej dziejach ilustrują utwory muzyczne z prezentowanej epoki.

Podobnych wątków różnorodnych poczynań znalazłoby się dużo więcej. Nie ich wymienianie stanowi o potencjale „Piwnicy Staromiejskiej”. Postawiony przed ponad rokiem cel, Dubiel i jego ludzie realizują z konsekwencją. „Piwnica” już nie tylko istnieje w krajobrazie miasta, ale zaczyna także go współtworzyć. Zgoda, nie obyło się bez różnych przeciwności, sporo problemów nadal czeka na rozwiązanie, ale nie przestaniają one codziennej pracy. Oby tak dalej, a doczekamy się w Krośnie placówki kulturalnej, wokół której kręcić się będzie większość poczynań artystycznych miasta. (ak)



Od ponad roku miłośnicy teatru mogą oglądać cykliczne monodramy teatralne.

Aleksandra Migo, Janusza Goidy. Natomiast występy gigantów jazzu (m. in. Janusza Munika i Jarosława Smetany) chyba na długo pozostaną w pamięci wielbicieli tej muzyki. W „Piwnicy” postarano się o nieco odmienniejsze spojrzenie na film. Większość prezentowanych obrazów fabularnych dotyczyła zjawisk patologii społecznej (narkomania, alkoholizm, zagrożenia współczesnego człowieka). Jednak nie filmowe projekcje stanowiły zasadniczy i jedyny punkt kinowych poczynań. Film wprowadzał do dyskusji, którą prowadził psycholog. Wprowadził do dawna w naszym mieście nie gościł Jan Pietrzak, jednak na brak rozrywki kabaretowej narzekać nie można. Nie bez udziału ludzi z „Piwnicy” powstał taki obraz. Wreszcie wystawy plastyczne i fotograficzne dopełniają całości. Choć nie do końca. Nie wolno zapominać o cyklu imprez dla dzieci, udział w imprezach kulturalnych miasta i województwa. Wprawdzie nigdy statystyka nie daje nawet części obrazu kultury, ale sto dwadzieścia imprez w ciągu roku mówi samo za siebie. A tyle zorganizowano w „Piwnicy Staromiejskiej”.

Co z tego? Takiego pytania nie unikniemy w naszych rozważaniach. Przyjmijmy zatem pozycję sceptyka i ponarzekajmy.

Zarzut pierwszy. Zgoda, występy impresaryjne przyciągają publiczność, ale ich presynt prowadzi do biernego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Zamiast odbiorcy wórczego, mamy do czynienia z mechanicznym.

Uwaga druga. Czy aby w Krośnie funkcjonowanie tego typu placówki znajdzie wystarczającą akceptację społeczną? Przecież idea piwnic kojarzy się z ośrodkami wielkomijskimi.

Wreszcie zarzut trzeci. A może „Piwnica Staromiejska” to jeszcze jedna placówka upowszechniania kultury nastawiona na masową produkcję nikomu nie potrzebnych składanek estradowych. Takich nie brakuje.

Myślę, że na powyższe zarzuty zgrupowani wokół „Piwnicy” mogą dać wiele przykładów świadczących o zupełnie innym pojmowaniu sprawy. Przede wszystkim imprezy organizowane w zabytkowych podziemiach mogą osiągnąć ograniczoną liczbę gości. Zaś nie przychodzą oni tutaj li tylko w poszukiwaniu rozrywki łatwej i przyjemnej. Czy to „Noce poezji śpiewanej”, czy też dyskusje filmowe i monodramy teatralne zachęcają do odwiedzenia tych, którzy w występie, spotkaniu, projekcji poszukują wzbogacenia własnych zainteresowań. Zaś klimat najmłodziej placówki kulturalnej do takich wrażeń jest łagodniejszy, niż choćby masowe uczestnictwo w dużej sali widowiskowej. Co do społecznej akceptacji środowiska, najwięcej do powiedzenia będą mieli stali bywalcy, niejako współtwórcy „Piwnicy”. A krąg tych ostatnich rośnie i warunkuje w najbliższej przyszłości stworzenie własnych zespołów. Czyli od cudzej inspiracji do własnej twórczości. Wcale poważnie rozważa się powołanie choćby kabaretu literackiego opartego na własnych siłach i możliwościach. W „Piwnicy” znalazł miejsce Krośnieński Zespół Kameralny. Z inicjatywy członków zespołu młodzież krośnieńskich szkół otrzymuje muzyczną historię muzyki. Pomysł polega na tym, że poszczególne okresy w jej dziejach ilustruje utwór muzyczny z prezentowanej epoki.

Podobnych wątków różnorodnych poczynań znalazłoby się dużo więcej. Nie ich wymienianie stanowi o potencjale „Piwnicy Staromiejskiej”. Postawiony przed ponad rokiem cel, Dubiel i jego ludzie realizują z konsekwencją. „Piwnica” już nie tylko istnieje w krajobrazie miasta ale zaczyna także go współtworzyć. Zgoda, nie obyło się bez różnych przeciwności, sporo problemów nadal czeka na rozwiązanie ale nie przestaniają one codziennej pracy. Oby tak dalej, a doczekamy się w Krośnie placówki kulturalnej wokół której kręcić się będzie większość poczynań artystycznych miasta.

Alfred Kyo



W dniu 9.01.1987r. w piwnicy  
STAROMIEJSKIEJ ODBYŁ SIĘ KONCERT  
JANUSZA MUNIAKA.

Krosno, 9.01.1987.

Jestem w serdecznej wdzięczności smakomita, organizacja,  
w szczególności osobie p. Krzysztofa Dubiele, oraz wspierającym  
odbiorcom naszego koncertu przez publiczność również wspierając.

Janusz Muniak

P.S.

Zyczymy kontynuacji imprez jazzowych  
bez większych przeszkód.



„NA STRUNACH WIERSZA” W TEMP. SALI -18°

ALE ZAŁO PRZY CORĄCĄCĄ PUBLICZNOŚCI DZIĘKWIĘ

ZA FRENETYCZNE PRZYJĘCIE: SPECTRUM, P. STYL  
SESSION

Bożena Hekimowa

Adam Ziemiński  
Stefan

P.S. Kraków kocha kłoso, w tym:


1. knysie Dubiele
2. dyr J. Aneta
3. publiczności w 'Piwnicy'
4. waleśniki z malinami w restauracji hotelowej
5. wyjęto co zostało pominięte w pkt. 1-4.

kłoso 13.1.87

**Adam Ziemiński**

„Znany krakowski poeta wraz z kolegami”





✦ W PIWNIICY Staromiejskiej w Krośnie czynna jest wystawa malarstwa Zbigniewa Brońskiego. Na co dzień autor tych prac zajmuje się projektowaniem opakowań w Krosnieńskich Hutach Szkła. Amatorsko zajmuje się malarstwem i grafiką.

**Podkarpacie**  
**15.01.1987**



# ALDIENCJAV

BOGUSKAWA SCHAEFFERA

WYK. ANDRZEJ GRABOWSKI

GOETHE.

„ZAWSZE SIĘ ZNAJDZIE JAKIS OSIŁ, KTÓRY BĘDZIE CENIŁ  
JESIEGO OSIŁA.”

SCHAEFFER.

WARTYŚCI ZMIENIAJĄCIE METODY PRACY NIGDY DWA RAZY TAK SĄMO  
NIGDY DWA RAZY TO SĄMO. JADZCIE JAK GŁOTYNA  
RAZ A DOBRZE, RAZ A DOBRZE, RAZ A DOBRZE, DOBRZE.”



KROSNO

DZIA. 20. LUTY 1987





W DNIU 11-03-87, W KAWNICY  
STAROMIEJSKIEJ NOWE BALLADY  
LEONARDA COHENA ŚPIEWAE  
MACIEJ ZEMBATY.

Alleluja!

Jak zwykle  
było w Króimie  
borsko O.K. Duple.  
Do zobaczenia!

87. Maciej Zembaty





WBTM ZSMP „Juventur”  
w Krośnie

## zaprasza

wszystkich zainteresowanych:  
osoby fizyczne i prawne (In-  
stytucje, zakłady pracy)

## na giełdę wczasów

ZAGRANICZYCH W 1987 R.

Na wczasy i imprezy zagra-  
niczne oferujemy:

- wyjazdy samochodowe do  
WRL, Bulgarii, Grecji, Ju-  
gosławii,
- wyjazdy autokarowe do  
WRL, Bulgarii
- wyjazdy wycieczkowe do  
NRD, ZSRR, WRL, Ru-  
muni.

Giełda odbędzie się 28 mar-  
ca br. o godz. 12 w Piwnicy  
Staromiejskiej w Krośnie. Za-  
praszamy!

K-072/1

Podkarpacie  
19.03.1987



## COHEN W „PIWNICY”

Stali bywalcy „Piwnicy Staromiejskiej” narzekać nie powinni. W styczniu klub gościł **Adama Ziemianina**. Znany krakowski poeta wraz z kolegami zaprezentował krośnieńskiej publiczności widowisko literacko-muzyczne „**Na strunach wierszy**”. Krakowianie podczas występu udowodnili, że muzyka młodzieżowa posiada wiele wspólnych cech z poezją współczesną. Słowem był to eksperyment, który warto upowszechnić z korzyścią dla obu dziedzin sztuki. Również miłośnicy jazzu i kina zadowoleni opuszczali „Piwnicę”. Mroźna i śnieżna zima nie miała najmniejszego wpływu na jakość cyklicznych programów jazzowych i filmowych. Natomiast dzieci już tradycyjnie dobrze bawiły się „**Popołudniem z tatusiem**”. Zresztą „Popołudnia” zyskują coraz więcej wielbicieli zarówno wśród najmłodszych jak i ich rodziców.

Z kolei w lutym dominowała „**Zima w mieście**”. Głównym jej punktem były dyskoteki dziesię-

ciolatków. W czasie tych spotkań dzieci i młodzież ze szkół podstawowych brała żywy udział w atrakcyjnych grach i zabawach. Młodsze dzieci mogły uczestniczyć w konkursach plastycznych, oglądać ulubione bajki i filmy dla najmłodszych. Zaś ich nieco starsi koledzy emocjonowali się kuli-giem i dyskusjami po kolejnej projekcji „**Kina Młodych**”. Przez całe ferie zajęcia trwały od dziewiątej do dwiętnastej. „**Zima w mieście**” królowała nie tylko w „Piwnicy Staromiejskiej”, wypoczynek najmłodszym mieszkańcom naszego miasta organizowały także osiedlowe placówki kultury.

W zapowiedziach programowych marca na wyróżnienie zasługują dwie imprezy. Otóż twórczość legendarnego **Leonarda Cohena** zaprezentuje jego polski tłumacz i propagator **Maciej Zembaty**. Przypomnijmy, że poprzedni występ M. Zembatego w „Piwnicy Staromiejskiej” spotkał się z dużym zainteresowaniem licznych wielbi-

cieli Cohena i jego polskiego interpretatora. Z kolei w każdy wtorek odbywają się zajęcia taneczne dla dzieci. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia mają zamiar stworzyć w najbliższej przyszłości estradę dziecięcą.

Niezależnie od wspomnianych wcześniej poczynań przez cały czas edukacją muzyczną młodzieży zajmuje się **Krośnieński Zespół Kameralny**. Raz w miesiącu krośnieńscy muzycy prezentują młodzieży ze szkół podstawowych i średnich poszczególne epoki w dziejach muzyki. Obok programowych dla epoki utworów muzycznych w formie teatralizowanej przedstawia się codzienne życie i obyczaje renesansu, baroku. Muzycznie „**Epoki w muzyce**” opracował **Wojciech Pelezar**, stroną literacką zajęła się **Zyta Bachurska** a scenografią i kostiumami **Ewa Cisowska**. Program wykonuje **Krośnieński Zespół Kameralny**. Szkoda tylko, że niektóre szkoły podstawowe i większość średnich nie mogą przekonać się do pomysłu muzyków z KZK. Zupełnie innego zdania są jednak ci, którzy już oglądali popisy zespołu. (ak)









**N**iestety, nie wszyscy zainteresowani wiedzą, że oglądać można w Krośnie sztuki teatralne nie tylko podczas corocznych, kwietniowych Krośnieńskich Spotkań Teatralnych, bo prezentuje je też, co miesiąc, w formie monodramu, wchodząca w skład Zespołu Miejskich Domów Kultury w Krośnie, Piwnica Staromiejska.

1.

Plan uruchomienia Sceny Jednego Aktora powstał w mieście już ponad rok temu, a więc w chwili rozpoczęcia działalności Piwnicy Staromiejskiej. Wtedy to jej kierownik programowy Krzysztof Dubiel mówił między innymi: „Chcemy się dodatkowo zająć teatrem, uruchomić Scenę Jednego Aktora, a pomóc nam w tym powinna stała współpraca z krakowskim Teatrem Stu i kontakty z teatrem tarnowskim. Z ich pomocą chcielibyśmy organizować w przyszłości jeden lub dwa spektakle teatralne w miesiącu”.

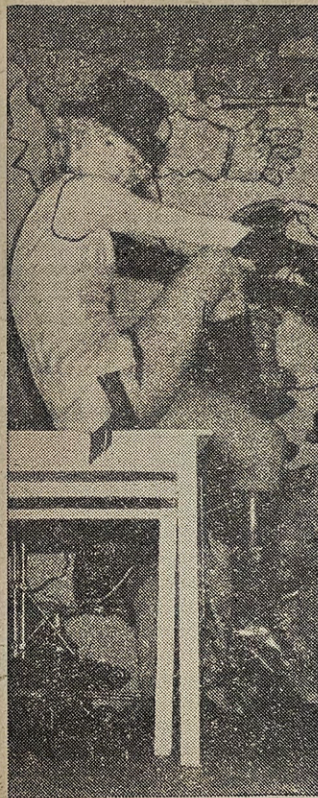
Scena w końcu powstała i chociaż nie udało się z różnych, często niezależnych od Piwnicy, powodów rozwinąć na dłuższą metę współpracy z Teatrem Stu, to jednak zaowocowała wieloma spektaklami współpracy z teatrem tarnowskim oraz rzeszowskim. Pokazano tedy w Piwnicy „Colas Breugnon” Romaina Rolanda w wykonaniu aktora teatru rzeszowskiego Józefa Chrobała, następnie „Hollywood czyli Święty las” Jerzego Bolmina w wykonaniu Ewy Czajkowskiej z teatru tarnowskiego. Mogli też krośnianie zobaczyć spektakl „Uwiedziony” w wykonaniu znanego aktora Jerzego Zelnika, a także sztukę Bogusława Schaefera „Audiencja V” w wykonaniu wychowanka teatru tarnowskiego, aktora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Andrzeja Grabowskiego, czy wreszcie spektakl Sławomira Mrożka „Kontrakt” w wykonaniu dwóch aktorów teatru z Tarnowa: Jerzego Przewlockiego i Bronisława Orlicza.

2.

Na bardzo dobrze zagrany, trzymającym w napięciu widzów przedstawieniu „Audiencja V”, było ponad dwadzieścia osób, w tym spora część tzw. gości zaproszonych. Taka niska frekwencja bywała także na poprzednich spektaklach Sceny Monodram. Ale cóż, środowisko krośnieńskie jest w zdecydowanej większości odporne na teatr, o czym tak powiedział kiedyś w związku z spektaklami KST w Wojewódzkim Domu Kultury jego dyrektor, Jerzy Łosiak: „Żeby myśleć i działać ekonomicznie, zbierać trzeba po osiemset złotych za bilet, bo mało jest miejsc, a poza tym w naszym mieście sprawdzają się tylko imprezy jednorazowe, bo tylko wtedy społeczeństwo potrafi się zmobilizować”.

Jest tedy tajemnicą poliszynela, że mimo iż na jedne spektakle KST brakuje biletów, to do innych trzeba do-

## Zaklinanie teatru



Fot. J. Bryta

placać, podobnie, jak dopłaca ZMDK, tak — jak inne prowincjonalne ośrodki tego typu, do teatru monodram. Nie zmienia to jednak faktu, że jego reklama nie ma w Krośnie odpowiedniej siły przebicia i nie dociera w odpowiednim czasie wszędzie tam, gdzie mogłaby liczyć na oddźwięk w postaci

zwiększonej frekwencji na spektaklach. Widowiska te zapowiadane są w „Nowinach” w dniu premier, a ponadto rozreklamowywane na parę dni wcześniej plakatami rozwieszanymi na dworcu czy w rynku, który jednak tylko pozornie jest do tego najlepszym miejscem. Potencjalni odbiorcy monodramów, a więc młoda inteligencja krośnieńska, która przecież oglądała kiedyś teatr podczas studiów w Krakowie, Rzeszowie, Lublinie czy Warszawie, mieszka wszak w nowych, oddalonych od centrum, osiedlach. I udają się do pracy, z pracy, czy nawet na zakupy do osiedlowych pawilonów, omijają rynek, a w konsekwencji nie dowiadują się nawet o spektaklach, na które, być może, by poszła.

Niestety, brakuje Piwnicy środków na reklamę, a ponadto do jej robienia ma ona tylko jednego człowieka, który jest zresztą obciążony innymi, nie związanymi z działalnością Piwnicy obowiązkami. Nie starcza mu więc czasu na rozjeżdżanie się po krańcach miasta i rozwieszanie plakatów, tym bardziej, że mogłyby to przecież robić znajdujące się na miejscu, mało aktywne osiedlowe domy kultury.

Osobną sprawą — to młodzież, która przeważa się wprowadzić tabunami przez rynek i ogląda plakaty, ale na spektakle do Piwnicy nie chodzi, bo jeżeli tam zagląda, to tylko na dyskoteki. W przypadku uczniów szkół zawodowych — to nawet normalnie, ale przecież krośnięscy licealiści, a zwłaszcza ci z nich, którzy wybierają się w przyszłości na studia humanistyczne do Krakowa czy Rzeszowa, mogliby obejrzeć ten czy inny monodram. Pewnie, że ani Piwnica, ani dyrekcja LO nie mogą zmusić młodzieży do oglądania monodramów, nie mogą im też ich zafundować, bo nie mają na to środków. Ale mogłyby przecież te ostatnie pochodzić ze składek Komitetów Rodzicielskich, które pod wodzą nauczycieli polonistów powinny nawet zafundować przyszłym studentom humanistom spektakle. Zresztą mogliby się też wybrać na nie sami, bo w końcu stałoby się to ich własnym wydatkiem (tylko kosztuje bilety), to znów nie taki duży wydatek na uczniowską kieszeń.

Odcięty od decyzji finansowych kierownik robi, co może i mimo początkowych niepowodzeń i aktualnych trudności, trzyma się konsekwentnie obranego wcześniej kursu zmierzającego do zaszczerpienia na co dzień teatru w mieście wojewódzkim. Ale sama Piwnica teatru w Krośnie nie zakorzeni, potrzebna jest do tego nie tylko pomoc osiedlowych domów kultury, ale także znaczona frekwencją przychylności mieszkańców miasta, dla których przecież Scena Monodram powstała.

Stanisław STAF

Podkarpacie  
26.03.1987



Scudamnie długim  
miałe spotkanie!

Jerzy Trela  
27.05.68



**Jerzy Trela**

Aktor

ZESPÓŁ SZUKI SZANOWANA MROZKA  
"KONTRAKT"

EXLI AKTORZY TEATRU TARNOWSKIEGO

BEROPECNIE OZVEKITA ZA GORACE  
PRZYJECIE

Chciałabym  
Tery Pnudocki

KROSNO 27. CZERWCA 1984





nej: Lekarze — Prawnicy — Nauczyciele — stadion MOSiR.

Godz. 17 — Mecz w piłce nożnej juniorów: KKS „Karpaty” — „Pogoń” Lubaczów — stadion KKS „Karpaty”.

Godz. 19 — Non stop muzyczny w rytmach disco — Klub Techniki ZUN.

Godz. 23 — Bogdan Łazuka show — Płwnica Staromiejska.

#### 13 WRZEŚNIA (NIEDZIELA)

##### Estrada w rynku:

Godz. 10 — V Wojewódzki Przegląd Kapel, Instrumentalistów, Wokalistów, Gawędkarzy i Śpiewaków Ludowych.

Godz. 13 — WSZYSTKO DLA DZIECI: Blok imprez rozrywkowych (gry i zabawy, konkursy dla dzieci; spektakl „Dziękuję ci, nietoperzu” — Teatr „Krasnal” WDK w Krośnie).

##### W TANECZNYM RYTMIE

**Podkarpacie**  
**10.09.1987**



# WIECZÓR POEZJI

We wrześniu w Piwnicy Stanowiejskiej mieliśmy przyjemność uczestniczyć w Wieczorze Poezji śpiewanej zorganizowanym przez Śluchaczy I roku Janica.

W wspomnianej interpretacji Ali i Grzegorza mogliśmy współzreć uwerze Stachury.

Przedstawiony program w połączeniu ze stylowym wnętrzem oraz oprawą muzyczną porostawia niezapomniane wrażenia.



Źródło: Kronika PPSKAKiB



# SERCE PRZY SERCU

**JESTEŚ SAMOTNY**, nieśmiały, czasami nawet nieszczęśliwy? Nie wiesz, jak masz dalej żyć bez drugiej, bliskiej Twojemu sercu osoby?

**PRZYJDŹ** na bal karnawałowy, organizowany przez redakcję pod hasłem „Serce przy sercu”. Być może, właśnie na tym balu poznasz tę jedyną, najdroższą Ci osobę?

**REDAKCJA „PODKARPACIA”** zaprasza wszystkich nieśmiałych i samotnych do wypowiedzenia się na łamach gazety, czy aprobują tę formę miłego spędzenia, przynajmniej jednej, karnawałowej nocy. Być może, że ta noc potrwa całe życie...

**OD NASZYCH CZYTELNIKÓW** zależeć będzie, czy mamy się podjąć organizacji balu „Serce przy sercu”. Prosimy o listy do połowy stycznia. Planowany termin balu — koniec lutego 1988 r.

**REDAKCJA**

Podkarpacie, 7.01.1988

## SERCE PRZY SERCU

W **SOBOTE**, 13 LUTEGO, o godzinie 19 rozpoczniemy w „Pawnicy Staromiejskiej” w Krośnie wspólny wieczór karnawałowy. Wieczorowe stroje, romantyczna orkiestra i liczne niespodzianki spowodują, że wieczór ten ma szansę przejść do najpiękniejszych w Twoim życiu.

Wpłaty w wysokości 2 tys. zł (orkiestra i konsumpcja) przyjmowane są w siedzibie redakcji — Krosna, ul. Marksa 20, od godz. 9 do 15 (tylko do 4 lutego — ze względu na ograniczoną liczbę miejsc).

Podkarpacie, 28.01.1988

## SERCE PRZY SERCU

**DO WSPÓLORGANIZACJI** balu samotnych zaprosiliśmy fachowców:

- ◆ Zespół Miejskich Domów Kultury w Krośnie, który zapewni atrakcyjny wystrój sali i zabawy — niespodzianki,
- ◆ Szefa Domu Kultury „Szkłana grota”, który — jak głosi fama — jest niezastąpiony w eleganckim towarzystwie,
- ◆ Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet Polskich, gdyż nie umieliśmy upiec smacznych ciast i przyrządzić bezalkoholowych drinków.
- ◆ Zespół muzyczny Fabryki Obuwia Sportowego w Krośnie, który sam jest ciekawy, czy tak zagra, by się złączyły serca dwa.

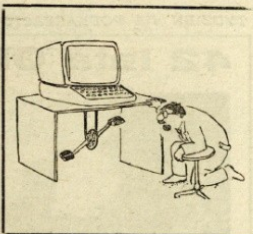
Do zobaczenia 13 lutego br., o godz. 19, w „Pawnicy Staromiejskiej” w Krośnie.

Podkarpacie, 4.02.1988



**W NUMERZE:**

O więzach przyjaźni i współpracy z tow. Janem Pirczem  
● Statystyczna magia liczb  
● Był taki bal „Serce przy sercu”  
● Ciąg dalszy polemik z „Kolorowym zawrotem głowy”  
● Jasielski znak czerwonego krzyża”  
● Życiorys niekonwencjonalny uczestnika napadu studenta  
● Ślimaczka się inwestycja w Lesku



## PODKARPACIE

TYGODNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
Nr 8 (894) Rok XVIII Krosno 25 lutego 1988 r. PL ISSN 0208-743X Cena 35 zł



## Złączone serca dwa...

WYDAJE SIĘ NAM, że z balu „Serce przy sercu” tanecznym krokiem wyszło dużo więcej, połączonych przeżyciami tej ostatniej karnawałowej nocy, par. Taki b i zamiar organizatorów, ale o tak ogromnym sukcesie nawet nie marzyliśmy. Ci, którym nie starczyło odwagi, muszą się zadowolić obejrzeniem zdjęć.

Najtrudniej było do dziewiętnastej. Miotaly nami różne uczucia, gorączkowo rozważaliśmy, czy wszystko jest dopięte na ostatni guzik, czy nie spóźnił się orkiestra, czy konferansjer

wydzrowieje, czy będą naszym gościom smakowały przygotowane dania, czy...? Na nasze wątpliwości mieli już za chwilę odpowiedzieć uczestnicy pierwszego na Podkarpaciu balu samotnych serc.

Pierwsi goście pojawili się już o osiemnastej. Przyjechali z bardzo daleka, spod Tarnowa, zza Rzeszowa i najodleglejszych miejscowości w Bieszczadach Panie w przepięknych wieczorowych toaletach, panowie elegancji i szarmanccy — od wejścia na salę, aż do białego rana. Niektórzy tylko narzekali na brak alkoholu, ale nie

opuścili sali, dopóki zespół muzyczny Poldka Guzika z „Fabosu” nie zagrał marsza Udowodnili w ten sposób, że „woda rozmowna” nie decyduje o udanej imprezie.

Z ogromną satysfakcją stwierdziliśmy, że uczestnicy naszego balu — ludzie bardzo skromni i raczej nieśmiały — mają wprost wspaniałe poczucie humoru: chcą i potrafią się bawić! Brali udział w każdym konkur-



## Złączone serca dwa



sie, co często wymagało dużej odwagi cywilnej. Prowadzący bal, dyrektor Domu Kultury „Szklana Grota”, Marek Grzybek nie miał czasu na mały choćby odpoczynek Noc taka krótka — mówili nasi goście — niech orkiestra gra bez przerwy!

Ale odpoczynek był potrzebny choćby po to, by skosztować dań przygotowanych przez Marka i Marię Hermanów z „Piwnicy Staromejskiej” tak pięknie udekorowanej przez pracowników Zespołu Miejskich Domów Kultury by posmakować ciast, a także koktajli, naszykowanych przez instruktorów ZW LKP a także po to, by uczestnikom wielu różnych quizów i konkursów wręczyć nagrody ufundowane przez krośnieńskie zakłady pracy. W tym miejscu składamy serdeczne dzięki: Zakładom Przemysłu Liniarskiego „Krosnolen” Krośnieńskim Hutom Szkła, Krośnieńskiemu Zakładowi Górnicztwa Nafty i Gazu Krośnieńskiej Agencji Artystycznej „Kazart”, Korczyńskim Zakładom Spożywczym i Zakładom Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg”.

Jedną z zabaw było napisanie artykułku — dziennikarze chcieli potań-



czyć — na temat „Bal samotnych serc”. Nagrodą miało być „umieszczenie najciekawszych wypowiedzi na łamach „Podkarpacia”. Słowa dotrzyumy o kąćku samotnych serc w naszej gazecie pomyślemy, a na razie wszystkim uczestnikom zabawy dzie-



kujemy i przyrzekamy, że postaramy się, by w przyszłym roku (a może wcześniej?) wypadło jeszcze lepiej.

„Bardzo mi dziękuję. Zadowolona jestem, że bal „Serce przy sercu”

sprawił, iż szare godziny stały się inne, radośniejsze. Jestem za takimi spotkaniami, przynajmniej jeden wieczór nie był smutny”. (Bez podpisu).

„Sam pomysł zorganizowania balu bardzo dobry, obsługa dobra, nastrój niemal „weselny”. To, jak się bawimy, zależy od nas samych, większość z nas trzeba bawić — prowadzić. A może nie jest aż tak źle, skoro odwiedziliśmy się tutaj przyjsie” — Zuzia.

„Towarzystwo, choć początkowo bardzo nieśmiały, w trakcie zabawy nabrało rumieńców, do czego przyczyniły się konkursy, no i, oczywiście, miłe nagrody. Uznaniem dla orkiestry i całej obsługi. W imieniu wszystkich samotnych dziękuję” Elżbieta.

„I pomyśleć, że dziennikarze mogą mieć takie wspaniałe pomysły” — W.

„Jeżeli komuś uda się zorganizować lepszą imprezę, to ja osobiście zafunduję mu „Poloneza”, oczywiście — samochód — W.M.

Fot. B. Bajorski

Podkarpacie  
25.02.1988





Baucha, baucha, baucha DZIĘKI

Wiana cackielek O.K.

Dyrekcja i obsługa - bomba!

Do rychłego spotkania

Krzysztof ŚCIERAŃSKI  
Paweł ŚCIERAŃSKI  
Marek SURZYŃ

"S3"

Wt

Paul Van der  
Burg  
druz

oaa kubus i beauty

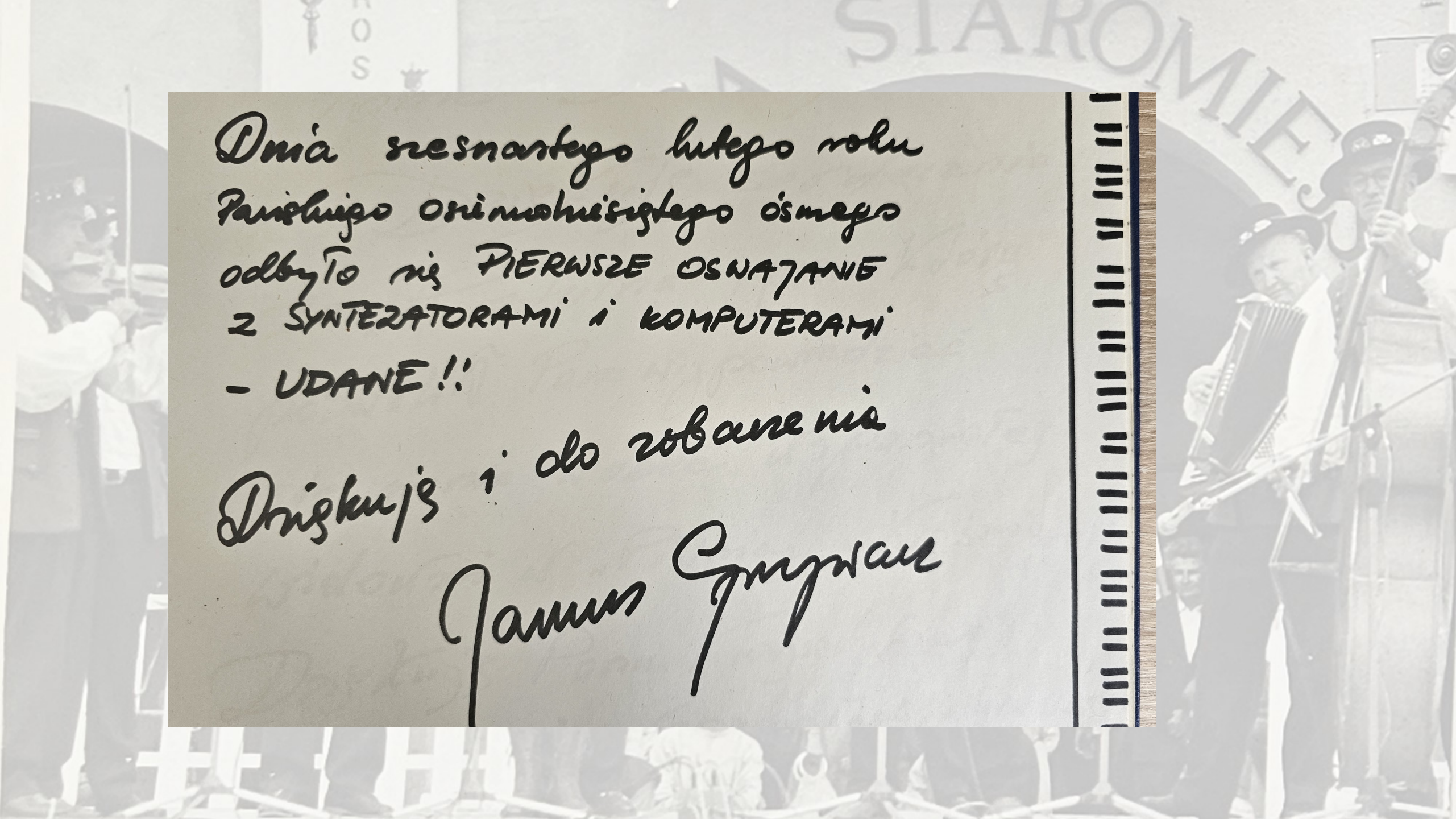
Krosno 28.1.88

Muzycy jazz / rock

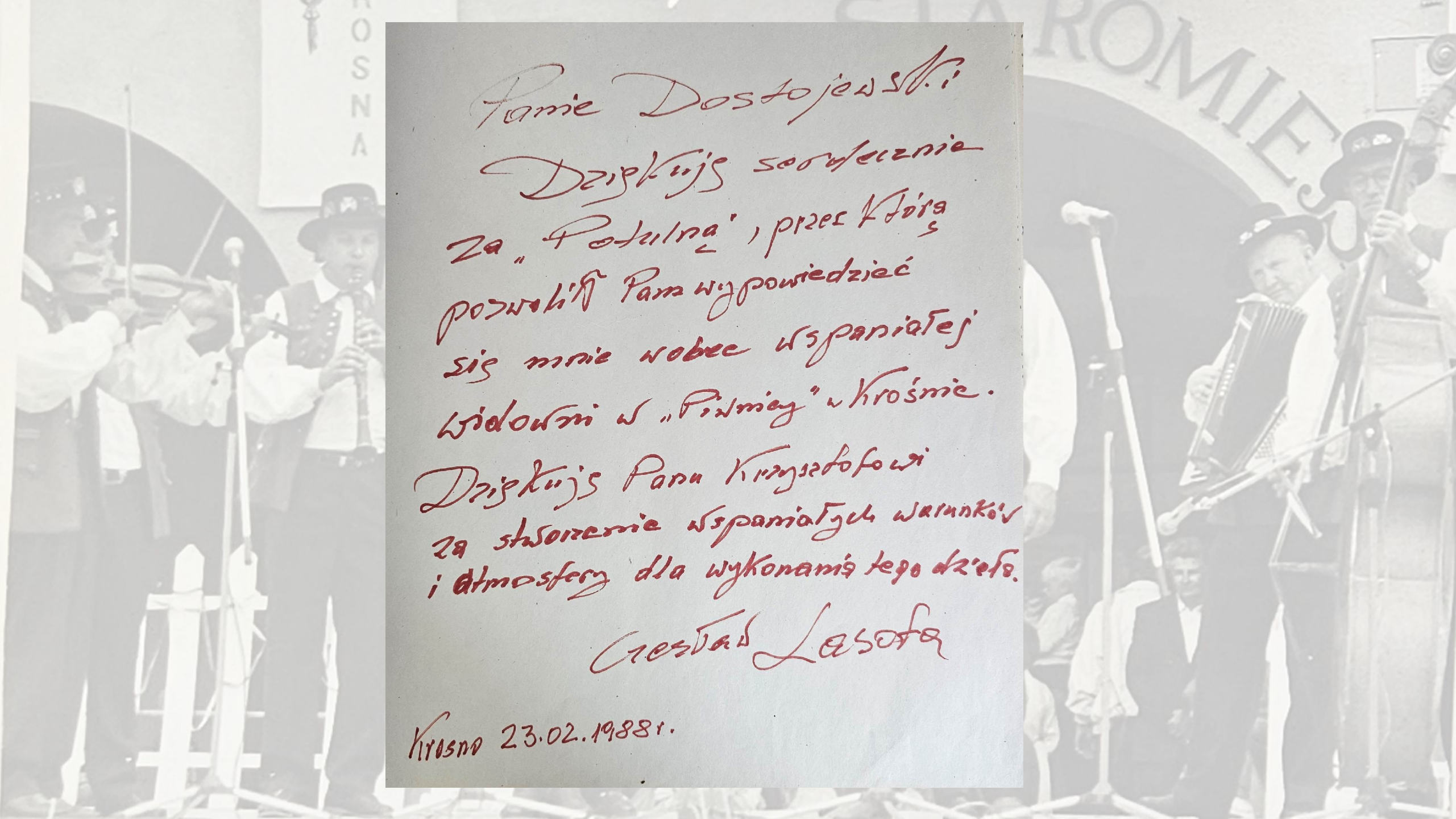


Dnia resnartego lutego roku  
Pawelugo osimowisistego ósmego  
odbyto się PIERWSZE OSNAŻANIE  
Z SYNTEZATORAMI I KOMPUTERAMI  
- UDANE !!

Driguję i do robarenia  
Janus Gmywar







Panie Dostojestwi!  
Dziękuję serdecznie  
za „Potulna”, przez którą  
pozwałam Panu wypowiedzieć  
się mnie wobec wspomnianej  
widowni w „Piwnicy” w Krośnie.  
Dziękuję Panu Krzysztofowi  
za stworzenie wspomnianych warunków  
i atmosfery dla wykonania tego dzieła.

Czesław Lasota

Krosno 23.02.1988r.



# "DELTA BLUES"

Paweł Ostafil

Bardzo ciekawy !! Byłoby malowniczo



PAWEŁ OSTAFIL  
COUNTRY BLUES

Polish Jazz Society  
ul. Szubińskiego 18/19  
30-980 Kraków  
P.O. Box 812  
Telefon: 271-6-02  
Polska

To Ostafil



„NIE NACIĄGAJ  
ZBYT  
DŁUGO”

HERBATA

DO KTÓREJ DOŁĄCZA  
SIE

OCUPIE

J. K. L.

*Bajus*

*oraz [signature]*

KROŚNO 07 03 88 R



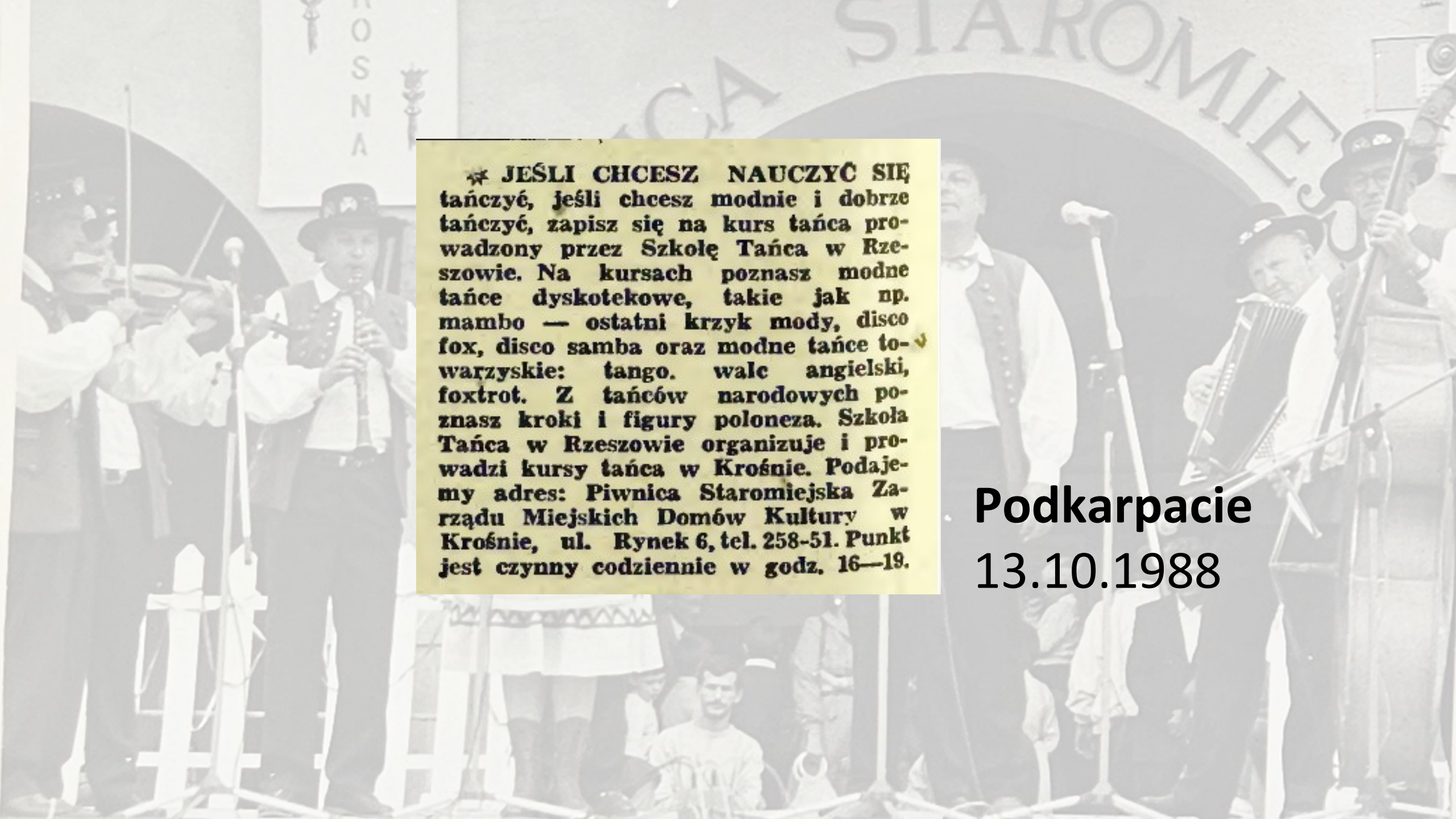


# Lato

► Piwnica Staromiejska oferuje: we wtorki o 18.00 i soboty o 17.00 — seanse filmowe, w soboty o 15.00 popołudnie z tatusiem, w soboty o 18.00 — wieczór rozrywkowy dla młodzieży, w niedzielę o 19.00 — dyskotekę wideo, w czwartki o 17.00 — „Spotkania z ciekawymi ludźmi”.

**Podkarpacie**  
**28.07.1988**





**\* JEŚLI CHCESZ NAUCZYĆ SIĘ tańczyć, jeśli chcesz modnie i dobrze tańczyć, zapisz się na kurs tańca prowadzony przez Szkołę Tańca w Rzeszowie. Na kursach poznasz modne tańce dyskotekowe, takie jak np. mambo — ostatni krzyk mody, disco fox, disco samba oraz modne tańce towarzyskie: tango, walc angielski, foxtrot. Z tańców narodowych poznasz kroki i figury poloneza. Szkoła Tańca w Rzeszowie organizuje i prowadzi kursy tańca w Krośnie. Podajemy adres: Piwnica Staromiejska Zarządu Miejskich Domów Kultury w Krośnie, ul. Rynek 6, tel. 258-51. Punkt jest czynny codziennie w godz. 16—19.**

**Podkarpacie**  
**13.10.1988**





9 lutego br. w Piwnicy Staromiejskiej w Krośnie zorganizowany został turniej w warcabach stupolowych pod nazwą „Polska gra” — dla młodzieży ze szkół podstawowych.

Wśród dziewcząt zwyciężyła Elżbieta Zaborowska ze Szkoły Podstawowej Nr 8, drugie miejsce zajęła Marzena Guzik ze Szkoły Podstawowej Nr 6, a trzecie — Katarzyna Łopuszańska ze Szkoły Podstawowej Nr 5. Wśród chłopców najlepiej spisał się Łukasz Aszklar, drugie miejsce zajął Jerzy Szlachta — obaj ze Szkoły Podstawowej Nr 6, trzecie — Hubert Łopuszański z „piątki”, czwarte — Marcin Kolanko, piąte — Janusz Niźnik — obaj z „ósemki” i szóste — Przemysław Guzik ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Krośnie.

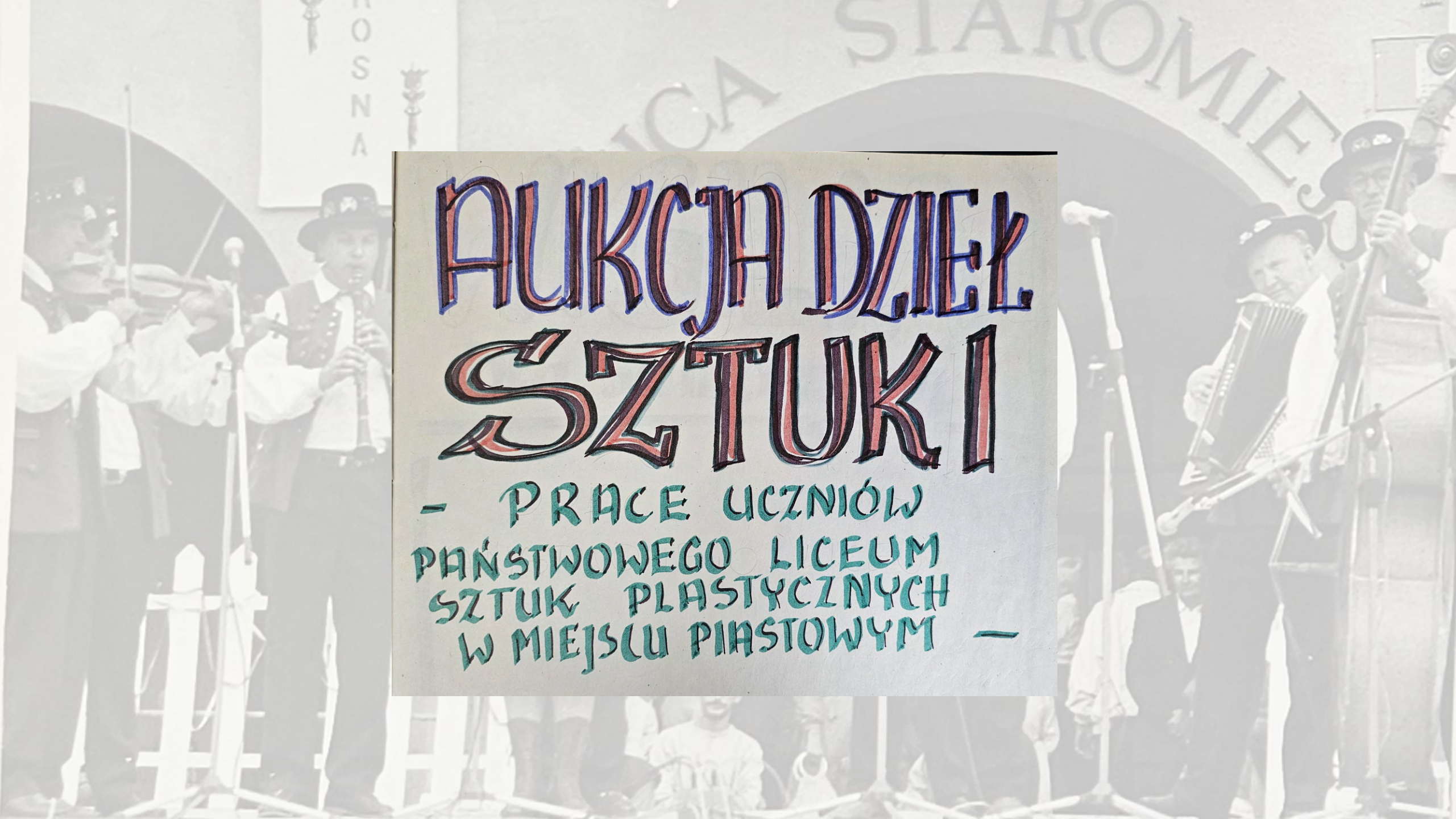
Najlepsi otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy ufundowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Krośnie.

tw

Podkarpacie

23.02.1989





ALIUKCJA DZIEŁ  
SZTUKI

- PRACE UCZNIÓW  
PAŃSTWOWEGO LICEUM  
SZTUK PLASTYCZNYCH  
W MIEJSCU PIASTOWYM -



## TYDZIEŃ NA PODKARPACIU

# WIGILIA



Tradycja Bożonarodzeniowa każe postawić na wigilijnym stole dodatkowy talerz dla przypadkowego wędrowca. Tradycji i w tych, minionych już świętach, stało się zadość. Nie zapomniano o tych, którzy przez cały rok zasiadają samotnie do stołu. Ten wyjątkowy dzień w roku spędzili w miłym towarzystwie, przy suto zastawionym stole. Organizatorem wigilijnej wieszery dla samotnych, w sobotę 24 grudnia, była „Piwnica Staromiejska” i Polski Komitet Pomocy Społecznej w Krośnie. Połamali się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie, by ten rok nie był tak bardzo samotny jak miniony, by dopisywało im zdrowie, by znów się mogli spotkać na wieszery przygotowanej przez życzliwych im zawsze ludzi.

Fot. J. Bryła

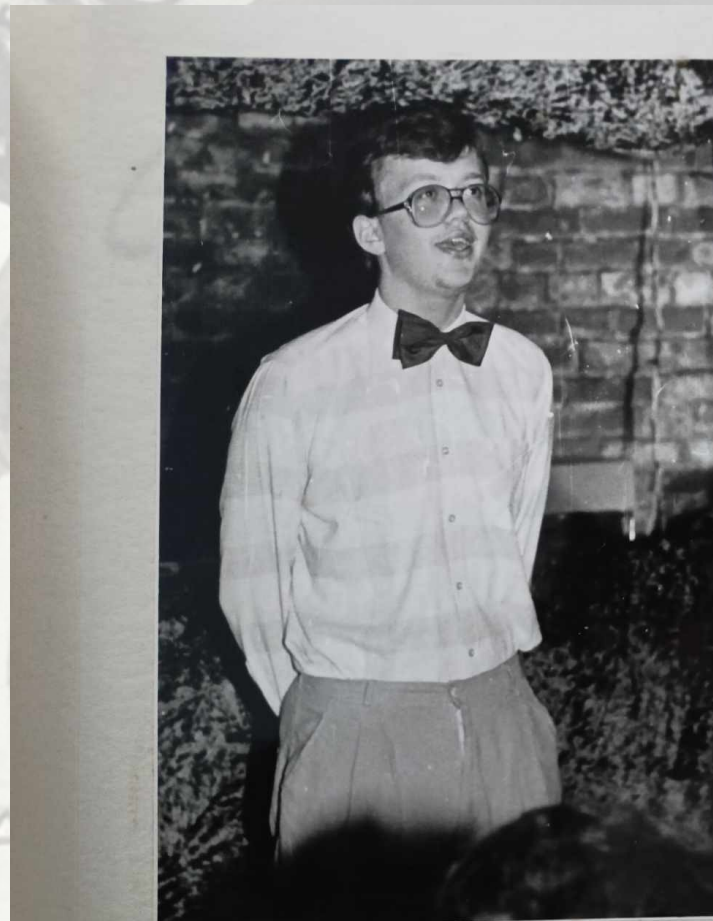
Podkarpacie  
4.01.1990





„PIWNICA

DLA



„KARZY”

BIBLIOTE-





Wieczór poezji  
J. KACZMARSKI  
W WYKONANIU  
STUDENTÓW UMCS -  
Z LUBLINA

ZESPÓŁ  
"COFACH"  
Z  
MUZYKĄ COUNTRY  
MŁODZIEŻOWA AGENCJA KONCERTOWA  
— KRAKÓW —



Zabawa  
karnawałowa  
dla dzieci  
z  
Caritasu

Recital  
Leszka Wojtowicza  
- ARTYSTY KRAKOWSKIEJ  
PIWNICY POD BARANAMI -

... BIAŁYCH JAK TRAWA ...

BAROZO DZIĘKUJĘ I DO ZOBACZENIA

Leszek Wojtowicz



17 marca —

## Czy znasz krośnieńskie zabytki?

# „Piwnica Staromiejska” zaprasza

Krosno zabytkami stoi. W ciągu siedmiu wieków nagromadziło się w nim mnóstwo cennych zabytków architektury i sztuki. Wśród nich do najcenniejszych należą bezsprzecznie obiekty sakralne — kościoły: farny, franciszkanów, kapucynów, czy wznoszący się na wzgórzu za Wisłokiem, przy drodze do Korczyny, modrzewiowy kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha.

Czy krośnianie znają ich wspaniałą historię, wiedzą, jakie dzieła sztuki kryją one w swych wnętrzach? Z pewnością wielu zna je doskonale, niektórzy pobieżnie, z przewodników turystycznych, czy innych opracowań. Ale są i tacy, którzy przechodząc codziennie obok nich nie są w stanie powiedzieć o nich ani słowa. Przykładem, sytuacja, jaka miała miejsce w czasie jednej z imprez organizowanych w ramach dorocznych „Dni Krosna”. Wybierano „miss” — bo to przecież stały punkt programu. Jednym z konkursowych zadań, jakie postawiono przed uroczymi nastolatkami, było wymienić kilka krośnieńskich zabytków. Dodajmy, że rzecz działa się na starówce, gdzie zabytek przy zabytku. I oto, większość z dziewcząt była bezradna...

Mają szansę nadrobić zaległości. Oto Miejski Ośrodek Kultury — „Piwnica Staromiejska” w Krośnie, zorganizowała cykl sobotnich spotkań nt. „Zabytki krośnieńskiej sztuki sakralnej”. Zwiedzanie poprzedzone jest prelekcją o godzinie 15 w lokalu „Piwnicy” w Rynku.

Cykl zainaugurowano prelekcją mgr. **Andrzeja Koska** z Muzeum Okręgowego, poświęconą wspaniałej kaplicy Oświęcimów, 24 bm. organizatorzy zorganizowali spotkanie dotyczące kościoła farnego i zabytkowej dzwonnicy. A w tym tygodniu — zwiedzanie kościoła Franciszkanów, a w kolejną sobotę — ojców kapucynów.

Chyba warto skorzystać z okazji...

(ar)



# PROROCY precz od KULTURY

Nad kulturą w naszym kraju od kilku miesięcy zbierają się czarne chmury. Ta dziedzina życia wymaga mecenatu państwowego. Tylko nieliczni nie opuszczają rąk w geście rezygnacji. W Krośnie należy do nich poeta Jan Stanisław Lipiński — znany również naszym Czytelnikom — „niespokojna dusza”, ciągle angażujący się, wnoszący do środowiska wiele pomysłów. W czym upatruje pan największe zagrożenie dla krosnieńskiej kultury? O to zapytaliśmy J. St. Lipińskiego: — „Codzienna prasa dostarcza alarmujących wieści. Tytuły artykułów, chociażby w „Nowinach” („Likwidacja kultury...”, „Gdzie kupić gazetę?”) mówią, że w obronie kultury — w tych trudnych czasach — nie robi się nic. Bez żenady pisze się, że „rozleciała się większość wiejskich klubów”, „zawiesiła działalność — oby nie na zawsze — większość amatorskich zespołów”, „zamykają kluby i domy kultury”. Są nawet i przepowiadacze — wśród tych, którymi z racji pełnienia swych funkcji być nie powinni — silący się na prorocтва głoszące „przebranzowienie” (?) lub „plajtę”. O tym mogliśmy ostatnio przeczytać w dwóch kolejnych numerach „Podkarpacia”.

Myszę, że wszelkie działania łamiące podstawy bytu placówek kulturalnych są akurat teraz najbardziej nieodpowiednie. I — co

najgorsze — przyczyniają się do tego ci, którzy sprawy kultury mają wpisane do rejestru swych podstawowych obowiązków.

Dam panu przykład. Zatrzymam się przy „przebranzowieniu” i przepowiadanej „plajcie” „Piwnicy Staromiejskiej”, którą planuje się sprzedać osobie prywatnej. Nie mam nic przeciwko „prywaciarzom”, ale jeżeli dodamy, że działalność tej placówki — o niepowtarzalnym uroku wnętrza — nie obciąża budżetu miasta (dotowana ze środków Centralnego Rozwoju Kultury) i wspiera finansowo inne placówki kulturalno-oświatowe w Krośnie, to zrozumiemy, że wszelkie prorocтва nie wynikają ze zdolności przewidywania, ale są wynikiem wyuczonego pójścia na łatwiznę. Proponowałbym przejrzeć rejestr dokonań i zamierzeń „Staromiejskiej”, gdzie znajdziemy i koncerty muzyki poważnej, i próby nawiązania kontaktu z teatrami czy placówkami pokrewnymi, jak chociażby „Piwnica Pod Baranami”, zainteresować się przynoszonymi efektami finansowymi, a dopiero potem zabierać się do „przebranzawiania” lub ogłaszania „plajty”. Wierzę, że niebawem prorocy odejdą, a „Piwnica Staromiejska” znajdzie u nowych ludzi, odpowiedzialnych za kulturę, nie tylko zrozumienie, ale i pomoc.

Notował: (BH)



# NOMP

Niezależna Organizacja  
Młodzieży Podkarpacia  
w programie „Pomóż dzieciom”

Dobne jest śpiewać, gdy tyle  
= tego dobra.

23.02.80r.

Steve  
Witold Kosiak  
Leszek Flabrat

DOCHÓD Z KONCERTU PRZEZNACZONY JEST NA AKCJE „POMÓŻ DZIECIOM”

**STEVE, LECHU  
I WITEK**  
w programie



DOCHÓD Z KONCERTU PRZEZNACZONY JEST NA AKCJE „POMÓŻ DZIECIOM”

**„MODLITWA  
Wędrownego grajka”**

» PIWNICA STAROMIEJSKA «  
29 III (CZWARTEK) godz. 17<sup>00</sup>

BILETY (1000) DO DŁĄŻENIA PRZEZ  
WYSTĘP

**NOMP**  
Niezależna Organizacja  
Młodzieży Podkarpacia



# Baśń

O CARZE

SOŁTANIE

W WYKONANIU AKTORA  
Teatru im. W. Siemaszkowej  
w Rzeszowie



Serdacznie dziękujemy  
za wyjątkowe spotkanie

Josia i Jolanta  
i Jurek Kulecki

Krosno 27. IV. 1990r.

Otwarcie wystawy prac Józefa Dunin-Bieżińskiego  
/KARO/

Krosno dn. 1990. 05.12





Recital Jacka

Kiedy otworze miie wprowadzi kobiety,

Kiedy kobieta - dziecko

Kiedy dziecko - psie

Kiedy pies - szarotka...

Sebastian Porshorenne

od "Pisniak pod Baranami"

Jacku Wojcicki!

mój ulubiony piernik - KONRAD MASEKO



1. 07. 1990 rok

Zakończenie działalności klubu  
"Pisnica Staromiejska" w związku  
z wymówieniem lokalu przez nowego  
właściciela budynku w Ryuku 6 pana Piotra  
Jarosiewicza.





## BILARD


Jerzy Jarosiewicz otworzył w piwnicach staromiejskich Krosna ekskluzywny lokal o nazwie Manhattan Billard Club. Na otwarciu zebrał się kwiat lokalnego biznesu. Byli m.in. państwo: Owocowie, Pirogowie, Ginalscy. Jeden z mieszkańców miasta, którego na ceremonię nie zaproszono, pogrążył się z tego powodu w czarną rozpacz. Podczas gdy inni się bawili, on oddał się lekturze książki, skądinąd znakomitej pt. „Bilard o wpół do dziesiątej”.

Nieprawdą jest jakoby człowiekiem tym był pan Jerzy Bryła.

Podkarpacie, 10.10.1991

Fot. Archiwum prywatne rodziny Jarosiewiczów





## Bilard i dyskoteki

**MANHATTAN** — ul. Lwowska, czynny 16-24. Dwa stoły 7-stopowe i jeden 6. Cena: 10 tys. za żeton.

**MANHATTAN** — Rynek, czynny 10-24. Sześć stołów 6, 7 i 8-stopowych. Ceny: 10 tys. za żeton lub 25 tys. za 30 minut. Grający mogą korzystać z kawiarenki i TV satelitarnej.

Podkarpacie, 17.03.1993



# Imprezownie (dyskoteki z barami)

Euforia (2009-10)  
Diament (2010-11)  
Piccolo (2013)

**Temat:** Klub Euforia  
**Autor:** euforia  
**Data:** 2010-03-04 12:15:50

## **DZIEN KOBIET w klubie EUFORIA!**

Zapraszamy wszystkich by wzniesc toast naszych pięknych polskich kobiet ;)

### **5.03 (piątek)**

Promocja dla Pan: DRINK **EUFORIA** & ENERGY DRINK w cenie 5 zł

HAPPY HOUR dla WSZYSTKICH:  
20:00 - 21:00 - Piwo w cenie 4 PLN  
21:00 - 22:00 - Pizza **EUFORIA** w cenie 12 PLN

**wstęp wolny**

### **6.03 (sobota)**


## **NIESPODZIANKA DLA PIERWSZYCH 50 KOBIET W NASZYM KLUBIE :)**

Promocja dla Pan: DRINK **EUFORIA** & ENERGY DRINK w cenie 5 zł

HAPPY HOUR dla WSZYSTKICH:  
20:00 - 21:00 - Piwo w cenie 4 PLN  
21:00 - 22:00 - Wódka + sok + gadżet 35PLN!!  
22:00 - 23:00 - Każda pizza w cenie 13 PLN

**wstęp wolny**

**!!KLUB EUFORIA ZAPRASZA!!**

**Autor:** lambada   
**Data:** 2011-04-13 19:42

16.04.2011

Impreza  
Dance Music

DJ CARRY  
start 18.00

Promocje:  
Martini Rosso 3,5 PLN  
Amaretto Venice 3,5 PLN  
Havana Club 4 PLN  
Gin Finsbury 4 PLN

Zapraszamy!

**25.04.2011  
LANY PONIEDZIAŁEK**

**Super impreza z wyjątkowym klimatem i wystrojem klubu**

**Bardzo dużo niespodzianek**

**Promocje na alkohol do -75%**

REZERWACJE:  
[WWW.DIAMENT-KROSNO.PL](http://WWW.DIAMENT-KROSNO.PL)  
664303371





## Piccolo Mondo

Polubienia: 231 • 231 obserwujący

Wyslij wiadomość

Polub

Szukaj

Posty Informacje Wzmianki Opinie Obserwujący Zdjęcia Więcej

### Prezentacja

Piccolo Mondo to restauracja z tradycyjnym włoskim jedzeniem na stałe związana z Krosnem. Jej now

Strona · Lokalna firma

Krosno, Poland

13 431 13 10

piccolo-mondo.com.pl

Otwarte teraz

Jeszcze nie oceniono (4 opinie)

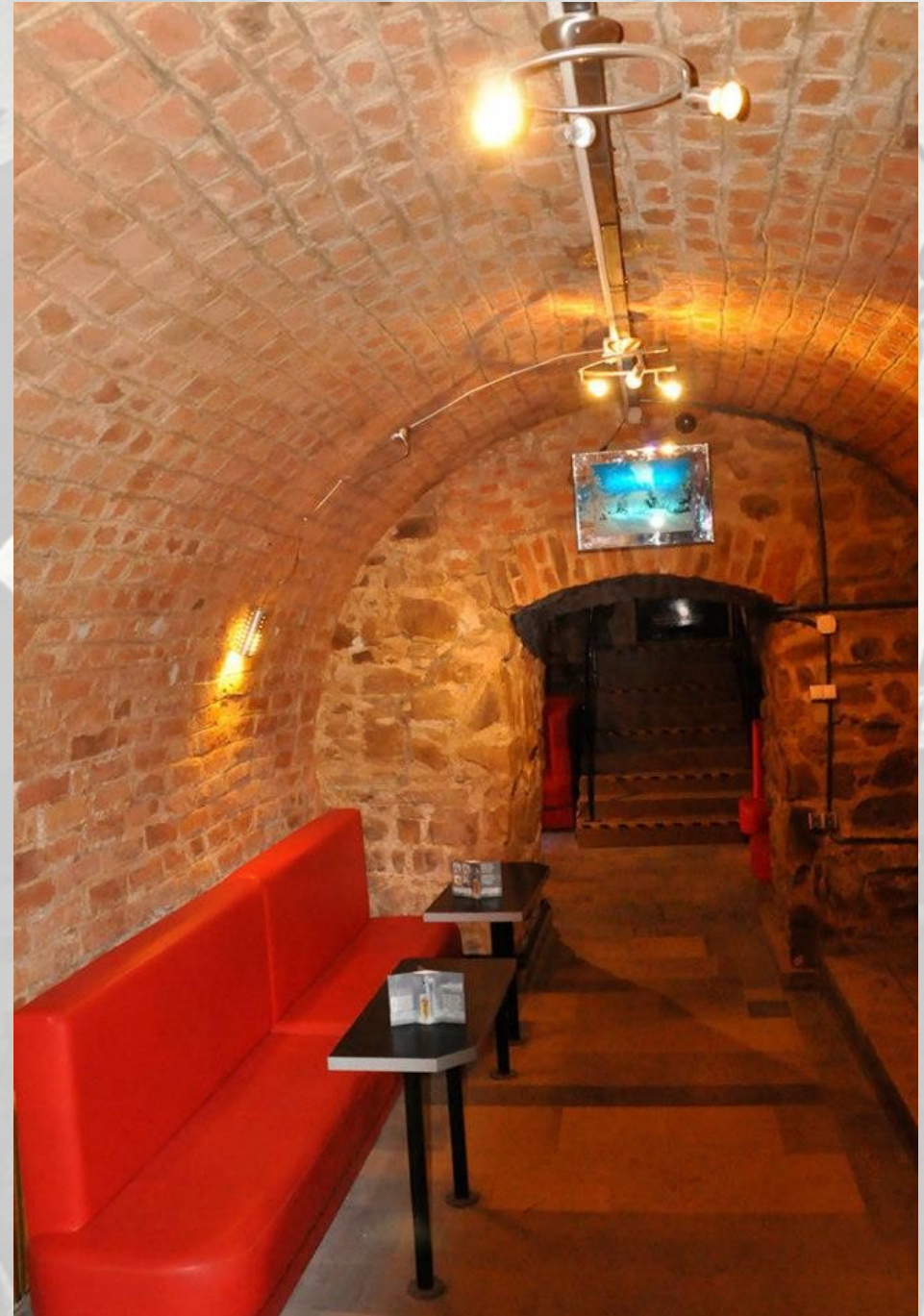
### Posty

Filtry

Piccolo Mondo  
15 maja 2013















10.12.2019 | WIADOMOŚCI



Ewa Gorczyca

**Za 1,5 miliona złotych miasto i PWSZ kupują dwie kamienice na Starówce w Krośnie. Wspólnie je zagospodarują**

Nowiny, 10.12.2019



## INWESTYCJE

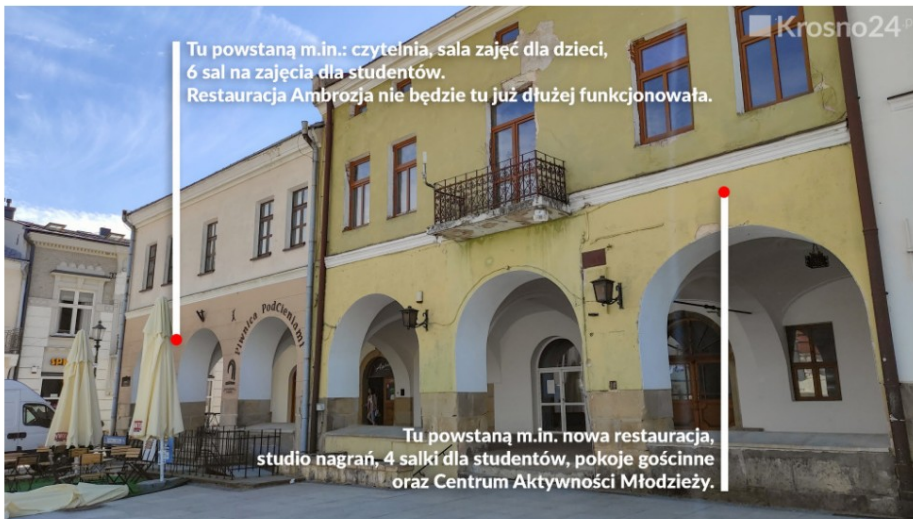
## Przemiana kamienic w centrum miasta. Mogą ożywić Rynek

Trzy zabytkowe kamienice w obrębie krośnieńskiej starówki czeka gruntowna modernizacja i zmiana ich funkcji. W budynkach pod adresem Rynek 5 i 6 powstaną sale dla studentów języków obcych, restauracja i miejsce spotkań młodzieży, zaś w obiekcie przy ul. Spółdzielczej 5 - mieszkania dla rodzin.

ANNA



TWARDY



Tu powstaną m.in.: czytelnia, sala zajęć dla dzieci, 6 sal na zajęcia dla studentów. Restauracja Ambrozja nie będzie tu już dłużej funkcjonowała.

Tu powstaną m.in. nowa restauracja, studio nagrań, 4 salki dla studentów, pokoje gościnne oraz Centrum Aktywności Młodzieży.

203

Lubię to!

Udostępnij

opublikowano 23.05.2022 11:32

przeczytano 7429 razy

Drukuj artykuł

## ZOBACZ TEŻ

## INWESTYCJE

Rząd PiS nie dał na miejsca pracy, za to dofinansował stadion  
(10.10.2023, 16:09)

## WOJNA W IZRAELU

Pielgrzymi z Krosna w Izraelu. Grupa czeka na ewakuację [WRACAJĄ DO KRAJU]  
(09.10.2023, 13:41)

## MIEJSCE

Od wypraszenia do zapraszania. Na Rynku powstało miejsce dla młodzieży  
(08.10.2023, 10:30)

## POLITYKA

Był rudy i zaniedbany. Donald Tusk zaopiekował się kotem z Wrocanki  
(06.10.2023, 13:09)

## TALENT

Od scholi do The Voice of Poland. Krośnianin "odwrócił" trzy fotele



## MIEJSCE

# Od wypraszania do zapraszania. Na Rynku powstało miejsce dla młodzieży

Kilka lat temu młodzi ludzie, którzy spędzali swój wolny czas na podcieniach krośnieńskiego Rynku, byli przeganiani przez straż miejską. Teraz są do niego zapraszani. W dawnej Piwnicy Staromiejskiej powstało Centrum Aktywności Młodzieży (CAM). To w nim młodzi mogą napić się kawy, spotkać ze znajomymi, odrobić lekcje czy realizować swoje projekty.

REDAKCJA PORTALU



539

Lubię to!

Udostępnij

opublikowano 08.10.2023 10:30

przeczytano 8789 razy

Drukuj artykuł

## ZOBACZ TEŻ

## INWESTYCJE

Rząd PiS nie dał na miejsca pracy, za to dofinansował stadion  
(10.10.2023, 16:09)

## WOJNA W IZRAELU

Pielgrzymi z Krosna w Izraelu.  
Grupa czeka na ewakuację [WRACAJĄ DO KRAJU]  
(09.10.2023, 13:41)

## MIEJSCE

Od wypraszania do zapraszania.  
Na Rynku powstało miejsce dla młodzieży  
(08.10.2023, 10:30)

## POLITYKA

Był rudy i zaniedbany. Donald Tusk  
zaopiekował się kotem z Wrocławki  
(06.10.2023, 13:09)

## TALENT

Od scholi do The Voice of Poland.  
Krośnianin "odwrócił" trzy fotele  
(04.10.2023, 16:38)





1985



2023